

ZAMACH MAJOWY I SANACJA



ZAMACH MAJOWY I SANACJA – SUROWYM OKIEM KARYKATURY

KATALOG WYSTAWY

WARSZAWA 2026

Wystawa

ZAMACH MAJOWY I SANACJA – SUROWYM OKIEM KARYKATURY

Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów

20 maja – 30 września 2026

Kurator wystawy:

Jacek Konik

Autorzy tekstów:

Jacek Konik, Małgorzata Karolina Piekarska

**Wydawnictwo zrealizowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego**

**MAZOWSZE.**
serce Polski

SPIS TREŚCI

s. 6

Katarzyna Legawiec

Wprowadzenie

s. 9

Jacek Konik

Zamach majowy – polityka i codzienność

s. 17

Małgorzata Karolina Piekarska

Żołnierz i piłkarz czyli dwaj karykaturzyści wobec zamachu majowego.

Gustaw Rogalski (1887–1939) i Zdzisław Czernański (1900–1970)

s. 37

Katalog wystawy

s. 81

Spis karykatur i eksponatów na wystawie



Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce katalog wystawy „Zamach majowy i sanacja / surowym okiem karykatury” poświęconej jednemu z najbardziej dyskutowanych i kontrowersyjnych wydarzeń w historii Polski międzywojennej.

Zamach majowy 1926 roku oraz okres rządów sanacji do dziś pozostają przedmiotem sporów historycznych, politycznych i społecznych. Wydarzenia sprzed stu lat nadal budzą emocje oraz skrajnie odmienne oceny, zarówno wśród badaczy historii, jak i opinii publicznej.

Wystawa prezentowana w Muzeum Niepodległości nie ma ambicji rozstrzygania tych sporów. Jej celem jest ukazanie atmosfery epoki oraz emocji towarzyszących życiu politycznemu II Rzeczypospolitej poprzez niezwykle interesujące i często bezkompromisowe medium, jakim była karykatura polityczna.

Oddajemy głos dwóm wybitnym obserwatorom swojej epoki: Gustawowi Rogalskiemu i Zdzisławowi Czermańskiemu. Ich prace, choć

na pierwszy rzut oka mogą wydawać się jedynie satyrycznym komentarzem lub formą artystycznej zabawy, w rzeczywistości stanowią przenikliwy, często bardzo surowy obraz życia politycznego tamtych lat.

Artyści z dużą odwagą komentowali działania najważniejszych postaci obozu sanacyjnego, ukazując mechanizmy władzy, ambicje polityczne, napięcia społeczne i konflikty ideowe. Jednocześnie ich uwaga nie ograniczała się wyłącznie do środowiska rządzącego, równie krytycznie i bez taryfy ulgowej pokazywali przedstawicieli opozycji politycznej. Dzięki temu prezentowane prace pozwalają spojrzeć na rzeczywistość tamtych czasów w sposób wielowymiarowy, daleki od uproszczonych ocen i jednoznacznych interpretacji.

Wystawa przypomina także o ogromnej roli prasy satyrycznej i rysunku politycznego w kulturze międzywojennej Polski. Karykatura stawała się wówczas formą publicznej debaty, narzędziem komentowania bieżących wydarzeń oraz świadectwem społecznych nastrojów.

Ekspozycja została przygotowana w oparciu o bogate zbiory Muzeum Niepodległości posiadającego cenną kolekcję grafiki satyrycznej, rysunku prasowego i materiałów ikonograficznych dokumentujących życie polityczne oraz społeczne II Rzeczypospolitej. Prezentowane prace stanowią nie tylko świadectwo wysokiego poziomu artystycznego swoich twórców, lecz unikalny zapis nastrojów, sporów i emocji epoki.

Muzeum Niepodległości, jako instytucja zajmująca się historią Polski i dziedzictwem niepodległościowym, pragnie poprzez tę wystawę zachęcić do refleksji nad złożonością historii, mechanizmami życia politycznego oraz znaczeniem wolności słowa i artystycznego komentarza w życiu publicznym.

Mam nadzieję, że prezentowana ekspozycja wraz z towarzyszącym jej katalogiem będzie nie tylko okazją do spotkania z wybitną sztuką karykatury, ale stanie się także inspiracją do ponownej zadumy nad historią II Rzeczypospolitej i jej aktualnym miejscem w naszej pamięci zbiorowej.

Katarzyna Legawiec

p.o. Dyrektor

Muzeum Niepodległości w Warszawie



Zamach majowy 1926 roku to jedno z najbardziej kontrowersyjnych wydarzeń w historii międzywojennej Polski. Militarna demonstracja, która miała zastraszyć rząd i prezydenta, przerodziła się w starcia zbrojne. Pochłonęły one łącznie 379 ofiar śmiertelnych (215 żołnierzy obu stron i 164 cywilów), było też około 1 000 rannych. Tragedia ta położyła się cieniem na życiu politycznym Polski przez cały okres międzywojenny, a po zakończeniu II wojny światowej została wykorzystana przez komunistów do zalegalizowania swojej władzy oraz podważenia prawomocności polskich władz na uchodźstwie¹.

¹ Kiedy po zamachu majowym obóz sanacyjny zdobył władzę, doprowadzono do uchwalenia nowej konstytucji w kwietniu 1935 r. Po przegranej kampanii 1939 roku nowe władze polskie, które powstały na emigracji, działały właśnie na podstawie konstytucji z 1935 r. Komuniści, którzy chcieli przejąć władzę w Polsce po II wojnie światowej ogłosili, że ponieważ zamach majowy był czynem nielegalnym i ci, którzy przejęli po nim władzę działali nielegalnie, zatem wszystkie akty prawne, które powstały po zamachu majowym są również nielegalne. Nielegalna jest także konstytucja z 1935 r. Dlatego też działające w oparciu o tę konstytucję polskie władze emigracyjne są nielegalne. Komuniści

ZAMACH MAJOWY – POLITYKA I CODZIENNOŚĆ

dr **Jacek Konik**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0001-5622-3551

Tragiczny bilans zbrojnego starcia politycznych antagonistów doprowadził do narastania głębokich podziałów społecznych, których nigdy nie udało się zlikwidować. Groby ofiar obu stron konfliktu, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości tkwiące w sercach zarówno wielu przeciwników, jak i zwolenników rządu, utrudniały ponowną konsolidację kraju. Różne szykany i prześladowania wobec polityków stronnictw opozycyjnych pogłębiały też nieufność środowisk krytycznie nastawionych do obozu władzy.

oświadczyli, że ponieważ ich rząd działa w oparciu o ostatnią „legalną” konstytucję z marca 1921 r. (tak było do czasu wprowadzenia „małej konstytucji” w 1947 r.), to właśnie oni ustanowili legalne polskie władze. Dla wszystkich, którzy po zakończeniu II wojny światowej chcieli pozbyć się „kłopotu” polskich władz na emigracji, taka logika była bardzo wygodna.

Zamach majowy 1926 roku był nie tylko zbrojnym starciem. To zderzenie dwóch – nie dających się wówczas pogodzić – odmiennych filozofii państwa, prawa i budowania ładu społecznego. Z jednej strony mamy zwolenników mozolnego tworzenia w państwie porządku demokratycznego, ze wszystkimi wadami tego procesu. Szczególnie dotkliwa była niedojrzałość klasy politycznej jako całości, czego efektem były trudności ze sformowaniem stabilnej koalicji rządowej, liczne nadużycia funkcji i stanowisk oraz różnego rodzaju korupcja. Zwolennicy mozolnego budowania demokracji widzieli słabości systemu, ale uważali, że trzeba przez nie przejść i zbudować mechanizmy chroniące demokrację przed jej słabościami. Z drugiej strony stanęli ci, którzy pragnęli odnowy, czyli „sanacji” życia społecznego i sposobu sprawowania rządów. Dla nich rozwiązaniem było zbudowanie silnej pozycji władzy wykonawczej, która będzie w stanie kontrolować parlament i czynnie wpływać na jego decyzje. Ich zdaniem w ten sposób powstanie silniejszy i sprawniejszy ośrodek władzy, który zapewni tak potrzebną młodemu krajowi stabilność. Wady takiego rozwiązania, a zwłaszcza budowanie systemu autorytarnego, liczne możliwości nadużyć ze strony

ludzi władzy, ryzyko prześladowania środowisk krytycznie nastawionych wobec władzy, nie stanowiły dla zwolenników systemu większego problemu, a nawet mogli uznać je za zalety.

Pomimo upływu stu lat zamach majowy 1926 roku oraz powiązane z nim wydarzenia są do dnia dzisiejszego oceniane w skrajnie różny sposób. Jakby emocje sprzed lat, uśpione przez dekady wybuchły na nowo. Jedni widzą w działaniach obozu marszałka Józefa Piłsudskiego zamach na praworządność i legalne władze, inni zaś przeprowadzoną siłowo próbę ratowania kraju, który nie udźwignął wymagań ustroju demokratycznego i balansował na krawędzi anarchii.

Prezentowana wystawa nie rozstrzyga tego sporu. Oddaje za to głos dwóm świadkom epoki, znakomitym grafikom-karykaturzystom – Gustawowi Rogalskiemu (1887–1939) i Zdzisławowi Czernańskiemu (1900–1970). Ich prace tylko z pozoru są zabawne. Satyryczne rysunki to bardzo ostry komentarz zarówno do sytuacji w kraju, jak i do postępowania głównych aktorów sceny politycznej.

Patrząc z perspektywy na wydarzenia sprzed stu lat, nie sposób nie dostrzec złożonych przyczyn, które doprowadziły do tragicznych wyda-

rzeń z maja 1926 roku. Za preludeum można uznać zamordowanie 16 grudnia 1922 roku pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Gabriela Narutowicza². Zabójstwo poprzedziły nagonka prasowa na prezydenta rozpętana przez prawicowe gazety oraz agresywne demonstracje uliczne organizowane przez zawiedzionych zwolenników obozu narodowego. Lider PSL „Piast” i później premier rządu obalonego w zamachu majowym – Wincenty Witos, tak opisał ówczesną sytuację:

„Prasa obozu prawicowego wyraźnie podburzała, przedstawiając wybór Narutowicza jako tryumf żydostwa i nieszczęście dla Polski. Tłumy zaczęły szaleć, wyrażając każdemu, kto głosował za Narutowiczem. Niestłumionych wybryków

² Wysunięty jako kandydat przez PSL „Wyzwolenie”, a ostatecznie poparty przez PSL „Piast”, socjalistów oraz parlamentarzystów mniejszości narodowych, był minister spraw zagranicznych RP, Gabriel Narutowicz został wybrany prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej 9 grudnia 1922 r. przez Zgromadzenie Narodowe, czyli połączone izby Sejmu i Senatu. Po pięciu turach głosowań pokonał pozostałych czterech kontrkandydatów uzyskując 56% głosów. Jego bezpośredni rywal, popierany przez ugrupowania prawicowe – Maurycy Zamoyski zdobył poparcie 44% głosujących.

wobec pierwszego Prezydenta odrodzonego państwa ani prasa, ani organizacje prawicowe należycie nie skarciły. Stało się to niemal zachętą do dalszych ekscesów...”³.

11 grudnia 1922 roku, w czasie wizyty w siedzibie warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, prezydent został zastrzelony przez Eligiusza Niewiadomskiego, malarza i historyka sztuki, a zarazem nacjonalistę i prawicowego fanatyka. W czasie procesu zamachowiec przyznał, że wcześniej planował zabić Józefa Piłsudskiego, ale ponieważ Marszałek ostatecznie nie kandydował na prezydenta, zamiar swój porzucił i postanowił zabić Narutowicza. Dla Piłsudskiego był to głęboki wstrząs. Niedługo później zrezygnował ze wszystkich oficjalnych funkcji i przeniósł się do Sulejówka, gdzie ze składek jego dawnych żołnierzy wzniesiono dla niego i jego rodziny willę „Milusin”. Jednak pozostając na uboczu życia rządowo-parlamentarnego, był Marszałek bardzo aktywnym publicystą, krytycznie komentującym na łamach prasy życie społeczne i poczynania

³ Cyt. za: Adam Pragier, *Ciszej nad tą trumną!*, tygodnik „Wiadomości” nr 14 (1410), Londyn, 8 kwietnia 1973, s. 2

kolejnych gabinetów. Zabójstwo prezydenta zniechęciło go do demokracji parlamentarnej jako ustroju właściwego dla odrodzonego państwa polskiego. Kolejne lata obserwacji życia parlamentarnego w Polsce utwierdzały go w tym przekonaniu i zachęcały do szukania alternatywnych rozwiązań ustrojowych. Z biegiem czasu, w najbliższym kręgu Marszałka zaczęli pojawiać się ludzie podobnie myślący.

Za bezpośrednią przyczynę zamachu bardzo często uznaje się serię kryzysów gabinetowych z lat 1925–1926. Rozdrobniony i wewnętrznie skłócony parlament nie był w stanie utworzyć stabilnej koalicji rządowej. Kolejni premierzy wraz z gabinetami podawali się do dymisji. Często nie zdążyli nawet podjąć się realizacji zadań rządowych. Takie zachowania były chętnie ujawniane i umiejętnie nagłaśniane przez pragnącą sensacji prasę. Obraz rzeczywistości stawał się ponury. Poczucie kryzysu państwa, paraliżu parlamentu i bezwoli decyzyjnej rządu było niemal powszechne. Negatywny obraz klasy rządzącej wzmacniało zachowanie posłów. W obliczu kryzysu gospodarczego (bieda zaczęła sięgać nawet kręgów zawodowych wojskowych) poselskie przywileje, demonstracyjne podkreślanie statusu

materialnego oraz wpływów, ujawniane nadużycia i arogancja, budziły niechęć w szerokich kręgach społeczeństwa. Ludzie oczekiwali silnej, sprawczej władzy, która wyciągnie konsekwencje wobec nadużywających swoich rządów i wpływów polityków, a także zwróci się ku zwykłemu człowiekowi. Wypatrywano silnego przywódcy z autorytetem, który wkroczy i uporządkuje kraj. Naturalnym kandydatem do takiej roli był marszałek Józef Piłsudski.

Prawdopodobnie już w 1923 roku Piłsudski zaczął snuć plany powrotu do aktywnego życia politycznego i przejęcia władzy. Nic nie wskazuje jednak na to, aby w tym okresie planował sięgnąć po środki pozaprawne. Wszystko świadczy o tym, że nawet gdy w maju 1926 roku zbierały się w Rembertowie wojska, które miały być użyte do planowanej zbrojnej demonstracji, Marszałek nie planował eskalacji. Sądził, utwierdzany w tym przez otoczenie, że prezydent i rząd ulegną jego woli. Tak się jednak nie stało i kiedy Józef Piłsudski oraz Stanisław Wojciechowski spotkali się 12 maja 1926 roku, ok. godz. 17.15 na Moście Poniatowskiego w Warszawie, obaj wiedzieli, że nie mogą się cofnąć. Dla obu byłaby to utrata wiarygodności jako lidera i przywódcy, a co za tym

idzie śmierć polityczna. Po rozmowie, Marszałek zakazał swoim oddziałom otwierania ognia, chyba że uczyni to strona przeciwna. Pierwsze strzały, ze strony wojsk wiernych rządowi, padły na Moście Kierbedzia w Warszawie. Spirala tragedii została uruchomiona.

Po wybuchu walk, w dniach 12–13 maja 1926 roku, marszałek Sejmu Maciej Rataj próbował prowadzić mediację pomiędzy stronami konfliktu, ale wobec nieustępliwej postawy prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, dla którego była to kwestia zasad, wysiłki marszałka Rataja nie przyniosły powodzenia. Jednak sam prezydent widząc, że wojska Piłsudskiego zdobywają przewagę (14 maja 1926 oddziały zamachowców opanowały Warszawę), a kraj stoi na krawędzi wojny domowej, podjął decyzję o zaprzestaniu oporu. Bardzo szybko osiągnięto porozumienie i powołano nowy rząd, na czele którego stanął prof. Kazimierz Bartel, wskazany przez Józefa Piłsudskiego. Prezydent Stanisław Wojciechowski złożył urząd i w wyniku nowych wyborów prezydentem został prof. Ignacy Mościcki, który sprawował urząd do wybuchu wojny w 1939 roku.

Po zamachu majowym 1926, obóz sanacyjny kierował Polską przez kolejne trzynaście lat. Był

to okres autorytarnych rządów, ze wszystkim słabościami tego systemu, takimi jak szykany i prześladowania opozycji, nadużycia przedstawicieli władzy, promowanie na wysokie stanowiska ludzi niekoniecznie kompetentnych, ale lojalnych, silna propaganda obozu rządzącego.

Marszałek Józef Piłsudski, chcąc nie chcąc, stał się twarzą zarówno zasług, jak i patologii sanacyjnych rządów. Jednak bez względu na działania jego zwolenników, był w II Rzeczypospolitej postacią szalenie popularną. Piłsudski miał autentyczny szacunek szerokich grup społecznych, który przekładał się na autorytet i zaufanie. Wynikało to, bez wątpienia, ze „zwyczajności” Marszałka w życiu codziennym, czego nie ukrywał. Nie było tajemnicą, że jeździł po Warszawie samochodem bez towarzystwa aut ochrony. Było też powszechnie wiadomo, że w okresie gdy pozostawał poza czynną polityką, nie korzystał z przysługującego mu wynagrodzenia i utrzymywał dom z własnej pracy literackiej i publicystycznej. Wiedzano również, że uwielbiał pasjanse i szalenie kochał swoje córki – Wandę i Jadwigę. Z drugiej jednak strony, był też bezwzględny polityczny graczem, który potrafił niszczyć swoich oponentów, pozwalając m.in. na wytaczanie im procesów politycznych.

Symbolem takiego postępowania stał się słynny proces przywódców opozycyjnego Centrolewu, których w latach 1931–1932 toczył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Proces ten nazywano „brzeskim”, ponieważ oskarżonych przetrzymywano w więzieniu w Brześciu na Bugiem. Postępowanie sądowe, mimo wyroków skazujących zakończyło się kompromitacją sanacyjnych oskarżycieli.

Jednak ani proces brzeski, ani inne przewiny sanacyjnych władz nie zaszkodziły osobistej legendzie Marszałka. Dla wielu nadal pozostawał wodzem, który tępił zło-dziejstwo w kraju i dostrzegał zwykłego człowieka. Wady swoich autorytarnych zapędów nadrabiał osobistą uczciwością. To, w jaki sposób postrzegano wówczas Piłsudskiego, doskonale ilustruje wiersz Juliana Tuwima, którego fragment przytaczam obok:

Józef Piłsudski

Wiedzą, że brwi krzaczaste, że sumiaste wąsy,
I że nieprzepisową nosi maciejówkę,
Słyszeli, że dosadnym wyraża się słówkiem,
Że z litewska przeciąga i że miewa dąsy.

Wiedzą jeszcze, że „forsy” nie ruszy. To cenią;
Więc chamską czują trwogę i dumny szacunek.
Jak w narożnym sklepiku groszowy rachunek,
Sprawdzają go swym sercem, jak własną kieszenią.

Kiedy autem przez miasto, błękitnie i chmurnie,
Przemknę, ciągnąc za sobą siwy tren legendy,
Oglądają się – czując na chwilę, podskórnie,
Dreszczyk, zew nieziszczalny okrutnej komendy (...)*.

* Za: poezja.org/wz/Julian_Tuwim/24958/Jozef_Pilsudski
[dostęp:11.05.2026]

Zamach majowy 1926 roku pozostaje nadal raną na polskiej pamięci o – niejednokrotnie idealizowanej – II Rzeczypospolitej. Obok romantycznej historii o odbudowie niepodległego państwa po 123 latach niewoli, pojawia się opowieść o brutalnej grze o władzę, w której sięgnięto po broń i zginęli ludzie. To zaburza zbudowany obraz i towarzyszącą mu narrację, dlatego opinie na temat wydarzeń z maja 1926 roku są bardzo często skrajne. Zamachowcy są traktowani albo jako zdrajcy, którzy zbrojnie zawłasczyli kraj i przypisali sobie owoce jego odbudowy, albo też uważa się ich za rycerzy wolności ratujących kraj z rąk skorumpowanych elit i polityków, którzy gdyby mogli, wszystko by rozkradli. Dwie wykluczające się opowieści, dwie oderwane od siebie wizje.

Prezentowane na wystawie karykatury wykluczają obie narracje. Wyłania się z nich nieco bardziej realny obraz życia politycznego kraju, a sam zamach majowy też został pokazany z dystansem.

Nie ma tu rycerzy bez skazy, niewinnych ofiar i nikczemnych wrogów. Są dwie strony konfliktu i dwie strony winy. Niewinnych nie ma. Są też – czytelne w prezentowanych pracach – pytania o sens i skutki podejmowanych działań. Czy obalony w wyniku zamachu premier Wincenty Witos to bohaterski obrońca demokracji, czy może też kryje się w nim chłop z *Wesela* Wyspiańskiego, który stracił złoty róg i poszedł za chochołem? Czy silny i zdecydowany przywódca, jakim był Józef Piłsudski, będzie zawsze tak silny jak król Stefan Batory, czy też finalnie nie okaże się równie pechowym przywódcą jak król Stanisław August Poniatowski?

Prace Zdzisława Czernańskiego i Gustawa Rogalskiego to świadectwa epoki i stawianych wtedy pytań. Warto popatrzeć na nie chłodnym okiem i nie tyle szukać odpowiedzi na pytania dotyczące przeszłości, ale zadać własne, dotyczące teraźniejszości.

Czy będą podobne?

Wybrana bibliografia:

- Arkadiusz Adamczyk (red.), *Przewrót majowy 1926 r. w relacjach świadków i uczestników. Materiały instytutu Józefa Piłsudskiego*, Londyn – Piotrków Trybunalski, Instytut Józefa Piłsudskiego, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2003
- Andrzej Chwalba, *Maj 1926. Zamach, którego miało nie być*, Warszawa, Wydawnictwo Czarne, 2026
- Janusz Gmitruk (red.), *Przyczyny i skutki przewrotu majowego 1926 roku*, Warszawa, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2017
- Janusz Gmitruk, *Od zamachu majowego do procesu brzeskiego*, Warszawa, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2016
- Agnieszka Knyt, *Przewrót. Rok 1926 w relacjach uczestników i świadków*, Warszawa, Ośrodek Karta, 2026
- Piotr Kołakowski, Andrzej Peptoński (opracowanie), *Majowy zamach stanu w świetle dokumentów wywiadu, dyplomacji i organów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*, Słupsk, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 2008
- Maciej Nowak, *Sprawa brzeska*, Warszawa, Bellona, 2014
- Patryk Pleskot, *Niewiadomski. Zabić prezydenta*, Warszawa, Wydawnictwo Demart, 2012
- Artur Śliwiński, Władysław Baranowski, *Nieznane rozmowy Józefa Piłsudskiego*, Kraków, Wydawnictwo Biały Kruk, 2018
- Czesław Witkowski, *Majowy zamach stanu. Wojskowy rokosz Piłsudskiego*, Warszawa, Bellona, 2016
- Zespół „Karty” (red.), *Zabójstwo Narutowicza. Kres demokracji w II RP*, Warszawa, Ośrodek Karta, 2022

Zamach majowy w 1926 roku to nie tylko dramatyczne starcie militarne i polityczne, ale także przedmiot niemal natychmiastowej i intensywnej artystycznej refleksji. Dla polskich karykaturzystów maj 1926 roku okazał się niewyczerpanym źródłem tematów wartych skomentowania na różne sposoby. Najbardziej znane, gdyż najbardziej wyraziste, ale też wspaniałe artystycznie są dzieła dwóch wybitnych artystów: Gustawa Rogalskiego (1887–1939) i Zdzisława Czernańskiego (1900–1970), których prace zostały zebrane w trzech tomach graficznych. Karykatury ich autorstwa nie tylko dokumentują historię, lecz przede wszystkim ukazują emocje, nadzieje i obawy społeczeństwa II Rzeczypospolitej wobec nagłego zwrotu autorytarnego.

Najwcześniejsza, bo wydana w 1928 roku, jest teka zatytułowana „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” (nr inw. Rp.36/1–12) autorstwa Gustawa Rogalskiego. Autorem

ŻOŁNIERZ I PIŁKARZ

CZYLI DWAJ KARYKATURZYŚCI WOBEC ZAMACHU MAJOWEGO

GUSTAW ROGALSKI (1887–1939)

I ZDZISŁAW CZERMAŃSKI (1900–1970)

Małgorzata Karolina Piekarska

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

dwóch pozostałych jest Zdzisław Czernański. Przy czym, jego teka pt. „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach” (nr inw. Rp.147/1–13) została wydana w 1931 roku, a więc jeszcze za życia Marszałka, zaś „Józef Piłsudski w 13 planszach” (nr inw. Rp.146/1–13) ukazała się po jego śmierci. Jest więc publikacją z rysunkami mającymi mniej karykaturalny charakter.

Co ciekawe, obu artystów – których łączyła twórczość satyryczna – niektóre sprawy dzieliły. Starszy Gustaw Rogalski był z innego pokolenia niż Zdzisław Czernański, bo różnica wieku między rysownikami wynosiła 13 lat. Rogalski był nie tylko artystą plastykiem, karykaturzystą, ilustratorem, pedagogiem, ale też jednym z pionierów

polskiej piłki nożnej. Urodził się 29 czerwca 1887 roku w Tarnopolu. Wykształcenie artystyczne zdobywał za granicą, przede wszystkim w Niemczech. Po powrocie do Krakowa związał się z tamtejszym środowiskiem artystycznym. Pracował jako nauczyciel rysunku i pedagog, zajmował się malarstwem, grafiką, ilustracją książkową, plakatem oraz karykaturą. Równolegle prowadził działalność wydawniczą, redagując i wydając pisma satyryczne „Rogaty” oraz „Karykatury”. To właśnie twórczość karykaturalna przyniosła mu największe uznanie. Tworzył portrety polityków, artystów, wojskowych i ludzi życia publicznego. Jego rysunki cechowały się wyrazistą charakterystyką postaci, swobodną kreską i dużym poczuciem humoru. Cykl karykatur Józefa Piłsudskiego, wydany z okazji dziesięciolecia odzyskania przez Polskę niepodległości należy do najbardziej znanych jego prac, na co na pewno miał wpływ fakt, że jest to teka wydana drukiem. Równolegle z działalnością artystyczną, Rogalski udzielał się jako czynny piłkarz grając w krakowskich klubach na pozycji bramkarza, najpierw w Wiśle Kraków, a potem w Cracovii, która z nim jako bramkarzem zdobyła pierwsze w historii mistrzostwo Polski w 1921 roku. W 1939 roku artysta stworzył cykl ośmiu

karykatur Adolfa Hitlera, będących ostrą satyrą na przywódcę III Rzeszy. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Krakowa jego antyhitlerowskie karykatury stały się powodem represji. Rogalski został aresztowany przez Niemców, osadzony w więzieniu przy ulicy Montelupich w Krakowie, a następnie 24 grudnia 1939 roku rozstrzelany w Przegorzałach¹. Jego tragiczna śmierć sprawiła, że dorobek artystyczny Rogalskiego pozostał mniej znany niż twórczość wielu mu współczesnych. Powszechnie znana jest właściwie tylko omawiana tu teka.

Z kolei Zdzisław Czermański, który urodził się 16 maja 1900 roku w Krakowie, swoim życiorysem również łączył dwie równorzędne pasje, ale oprócz sztuki było to... wojsko. Był bowiem legionistą, a do Legionów Polskich wstąpił jeszcze jako bardzo młody człowiek i jako nastolatek uczestniczył w działaniach I wojny światowej. Służył również w polskich formacjach wojskowych na Ukrainie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pozostał w armii jako oficer zawodowy Wojska Polskiego osiągając stopień kapitana. Doświadczenia wojenne i bliskie związki

¹ M. Biernacka, Gustaw Rogalski – hasło, [w:] *Słownik Artystów Polskich*, Warszawa 2013, t. 9, s. 29-30.

ze środowiskiem legionowym miały duży wpływ na jego późniejszą twórczość, zwłaszcza liczne przedstawienia Józefa Piłsudskiego i postaci związanych z historią walk o niepodległość. Czermański – w przeciwieństwie do Rogalskiego – najpierw kształcił się w Polsce, w latach 1922–1924 w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie pod kierunkiem Kazimierza Sichulskiego (1879–1942). Dopiero w 1925 roku wyjechał do Paryża, gdzie studiował w pracowni Fernanda Léger’a (1881–1955). Po odejściu z wojska poświęcił się całkowicie pracy artystycznej, stając się jednym z najwybitniejszych polskich karykaturzystów. Współpracował z czasopismami satyrycznymi, m.in. z „Cyrulikiem Warszawskim” oraz „Szczutkiem”. Największą sławę przyniosły mu karykatury polityczne i portrety wybitnych osobistości życia publicznego. Zwłaszcza że Czermański potrafił kilkoma oszczędnymi liniami uchwycić charakter modela, unikając przy tym przesadnej deformacji. Jego karykatury łączyły dowcip, psychologiczną obserwację i wyjątkową elegancję rysunku. Szczególne miejsce w jego twórczości zajmowały portrety Józefa Piłsudskiego, które spotkały się z uznaniem samego Marszałka. Ale wiązało się to z legionową przeszłością obu

panów. Któż bowiem lepiej zrozumie legionistę niż drugi legionista?

Czermański tworzył również wizerunki polityków europejskich, ludzi kultury oraz przedstawicieli świata wojskowego. Po wybuchu II wojny światowej, w 1939 roku opuścił Polskę. Przebywał we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii, gdzie działał w środowisku polskiej emigracji i nadal tworzył, a po zakończeniu wojny wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Tam współpracował z amerykańską i polonijną prasą. Ostatnie lata życia spędził we Francji. Zmarł 9 września 1970 roku w Vence². Fakt, że wybrał życie na Zachodzie i był ściśle związany z legendą Piłsudskiego oraz sanacją spowodował, że jako artysta został w PRL praktycznie skazany na niepamięć. Jego nazwisko rzadko pojawiało się w oficjalnych publikacjach, był niemal nieobecny na wystawach, a jego międzywojenny dorobek był marginalizowany lub pomijany w narracji historycznej narzucanej przez władze komunistyczne. Dopiero po 1989 roku twórczość Czermańskiego zaczęła być w Polsce na nowo odkrywana i doceniana.

² J. Cisek, *Żołnierz i karykaturzysta Komendanta*, [w:] „Rzeczpospolita”, 30.09.2009.

Zebrane w trzech tekach karykatury obu tak różnych twórców to swoista lekcja polskiej historii, opowiedziana z jednej strony w sposób lekki, bo satyryczny, ale z drugiej przenikliwy, a momentami nawet bezlitosny i bezkompromisowy.

Sfinks Polski (nr inw. Rp.36/1) to okładka teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”. Przedstawia popiersie Józefa Piłsudskiego w formie klasycznego Sfinksa. Marszałek ma charakterystyczne, sumiaste wąsy i przenikliwe spojrzenie, a jego twarz łączy cechy ludzkie z monumentalną, kamienną powagą egipskiego posągu. Tytuł *Sfinks Polski* oraz wzmianka na górze pracy, że jest to wydawnictwo „Na pamiątkę X-lecia Niepodległości”, podkreślają programowy charakter całego albumu. Sam Sfinks jest tu wieloznaczny. Pokazując marszałka jako Sfinksa, artysta nadał Piłsudskiemu aurę tajemnicy i ponadczasowej mądrości. Klasyczny Sfinks symbolizuje bowiem zagadkę (jakże słynna jest znana z mitologii, a zadana Edypowi łamigłówka Sfinksa) oraz milczenie. Piłsudski był postacią enigmatyczną – strategiem, który nie ujawniał wszystkich planów nawet najbliższym współpracownikom. Rogalski swoim rysunkiem

podkreślił, że intencje Marszałka bywają trudne do odgadnięcia nie tylko dla przeciwników politycznych, ale i zwykłych obywateli. Z drugiej strony Sfinks łączy w sobie potęgę lwa, czyli jego siłę, odwagę i dominację z ludzką inteligencją. W kontekście Piłsudskiego symbolizuje idealnego wodza: człowieka o wielkiej charyzmie i intelekcie, który strzeże młodego państwa polskiego tak, jak Sfinks strzeże piramid i nekropolii. Kto odgadnie zagadkę Piłsudskiego, ma wstęp do jego świata. To wizja przedstawiająca Marszałka jako wiecznego strażnika niepodległości. Umieszczenie Piłsudskiego jako Sfinksa na okładce albumu wydanego z okazji 10-lecia niepodległości nadaje Marszałkowi wymiar historyczny, a także niemal mityczny. Piłsudski przestaje być tylko współczesnym politykiem – staje się figurą ponadczasową, porównywalną z wielkimi postaciami starożytności, kontynuatorem tradycji wielkich wodzów. Z kolei w kontekście rządów sanacji i zamachu majowego Sfinks może też sugerować groźną, surową mądrość władzy, która nie toleruje chaosu. Podobnie jak Sfinks zadawał zagadki i karmił tych, którzy nie potrafili ich rozwiązać, tak Piłsudski po 1926 roku „dyscyplinował” polską scenę polityczną.

I tak, tą karykaturą Rogalski otwiera tekę pełną innych wyobrażeń.

Wyjazd z Oleandrów 1914 r. (nr inw. Rp.36/2) to karykatura pokazująca moment wyruszenia I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów w sierpniu 1914 roku. Józef Piłsudski na koniu, z szablą u pasa i uniesioną prawą ręką energicznie wskazuje kierunek marszu. Rogalski połączył tu realizm legionowego munduru z karykaturalną ekspresją konia, podobnego trochę do konika na biegunach, budując w taki dość zabawny sposób heroiczny mit narodowego zrywu.

Magdeburg (nr inw. Rp.36/3) jest karykaturą przedstawiającą Piłsudskiego siedzącego wygodnie w fotelu na biegunach i czytającego książkę w celi magdeburskiego więzienia, w którym Marszałek przebywał w latach 1917–1918. Widoczni spasieni strażnicy, z których jeden ma czerwone – być może od alkoholu – policzki, stanowią fizyczny kontrast z duchową wolnością i intelektualną siłą Marszałka. Spokojna, skupiona twarz Piłsudskiego podkreśla jego charakter – człowieka, który nawet w niewoli pozostaje panem własnego losu. Marszałek, chociaż przebywa w więzieniu, właściwie beztrosko buja się na fotelu i czyta.

Bat (nr inw. Rp.36/4) to jedna z najostrzejszych karykatur politycznych. Groźna, dominująca sylwetka Piłsudskiego stoi *en face* z batem w prawej ręce, przeganiając uciekającą w popłochu męską postać. Praca z 1926 roku jest bezpośrednim, agresywnym komentarzem do zamachu majowego. Bat symbolizuje narzędzie dyscypliny i siły, z jaką Marszałek „oczyścił” scenę polityczną. Karykatura niejako „przepowiada” autorytarny styl rządów sanacyjnych.

Na Moście (nr inw. Rp.36/5) to z kolei karykatura bezpośrednio nawiązująca do dramatycznego spotkania, jakie miało miejsce w Warszawie 12 maja 1926 roku na Moście Poniatowskiego. Artysta przedstawił Józefa Piłsudskiego w mundurze wojskowym, stojącego twarzą w twarz ze Stanisławem Wojciechowskim (1869–1953) – prezydentem Rzeczypospolitej, ubranym w elegancki frak i trzymającym w dłoniach różaniec. Spotkanie było symbolicznym miejscem ostatniej próby pokojowego rozwiązania kryzysu przed wybuchem walk. Motyw mostu jest tu zresztą wieloznaczny, bo sam most jako budowla inżynierska zawsze jest czymś, co łączy podzielone. Tak zwany „Poniatoszczak”, który łączy Pragę z centrum Warszawy, w karykaturze Rogalskiego staje się

metaforą próby połączenia przepaści, jaka wyrosła między Marszałkiem a legalnymi władzami państwa. Rogalski ukazuje też napięcie między dawnymi towarzyszami walki o niepodległość, bo przecież obaj panowie znali się jeszcze z czasów konspiracji. Piłsudski, pewny swojej racji, domagał się dymisji rządu Wincentego Witosa (1874–1945) i realnej władzy. Wojciechowski, jako strażnik konstytucji, odmawiał ustępstw i żądał powrotu na drogę legalną. Rozmowa zakończyła się fiaskiem, a kilka godzin później na ulicach Warszawy padły pierwsze strzały. Praca Rogalskiego jest ironiczna i lekko satyryczna, ale nie agresywna. Artysta podkreśla tragizm sytuacji: dwaj mężczyźni, którzy kiedyś wspólnie budowali niepodległą Polskę, stoją teraz po przeciwnych stronach politycznej barykady. Różaniec w rękach Wojciechowskiego może sugerować jego religijność i poczucie moralnej słuszności, natomiast postawa opierającego się na szabli Piłsudskiego emanuje determinacją i siłą. A parasol zawieszony na kieszeni Wojciechowskiego? Cóż... Sfinks z okładki wskazuje tu drogę. W starożytnym Egipcie, Indiach czy Chinach był to symbol władzy, którą Wojciechowski musiał „schować do kieszeni”.

Reduta belwederska (nr inw. Rp.36/6) to kolejna karykatura bezpośrednio odnosząca się do wydarzeń zamachu majowego. Na pierwszym planie dominuje energiczna, bojowa postać Józefa Piłsudskiego w mundurze wojskowym, z szablą w rękę, symbolizująca zdecydowanego dowódcę, szturmującego bastion starego porządku. W głębi kompozycji widoczne są sylwetki dwóch kluczowych postaci obozu przeciwników – prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w eleganckim fraku oraz Wincentego Witosa w krakowskich pasiastych spodniach, oznaczających powiązanie polityka z Krakowem i Galicją. Ten drobny akcent podkreśla ludowy, krakowski charakter satyry Rogalskiego. Tytuł pracy jest bezpośrednim nawiązaniem do walk, jakie rozgorzały wokół Belwederu – rezydencji prezydenta. Rogalski ukazał Piłsudskiego jako zdobywcę reduty bronionej przez zwolenników starego i skompromitowanego porządku.

Witos (nr inw. Rp.36/7) jest przykładem karykatury, na której został pokazany przywódca ludowców. Tym razem jako ukoronowany chłop z czerwonym nosem, ubrany znów w charakterystyczne krakowskie spodnie, stoi i przygląda się tańcowi innych chochołów. Scena nawiązuje wprost do słynnego motywu z dramatu *Wesele*

Stanisława Wyspiańskiego. Rogalski podkreśla chłopskie pochodzenie Witosa, czyniąc z niego symbol polskiej wsi i ludowców. Snopek słomy jako chochoł to klasyczne nawiązanie do *Wesela* – motywu marionetkowości, bezowocnego tańca i narodowej niemocy. Artysta ironicznie sugeruje, że rządy Witosa były właśnie takim „chocholim tańcem” – pełnym gestów, ale pozbawionym realnej siły i wizji. Dodatkowym, bardzo ciekawym detalem jest tzw. okulizak, czyli specjalny nożyk ogrodniczy do szczepienia drzewek, wiszący u pasa Witosa. Rogalski używa go jako złośliwej metafory. Sugeruje, że Witos jako chłop z pochodzenia, potrafi jedynie „szczepić” i majstrować przy drzewkach, a nie rządzić państwem. Okulizak pełni tu rolę karykaturalnej „poziomicy”, która ma pilnować, by ten podkrakowski chłop „trzymał pion”, a tym samym podkreśla absurdalność i niekompetencje jego rządu. Praca powstała w 1924 roku, ale w albumie opublikowanym cztery lata później, czyli już po zamachu majowym, nabrała dodatkowego, triumfalnego znaczenia. Rogalski, sam krakowianin i piłkarz Cracovii, świetnie wykorzystał galicyjski kontekst, folklor i chłopski koloryt, by stworzyć jedną z najostrzejszych satyr politycznych w całym cyklu.

Pokój czy wojna (nr inw. Rp.36/8) to przedstawienie historycznej rozmowy, jaka odbyła się w Genewie, 10 grudnia 1927 roku pomiędzy Piłsudskim a premierem Litwy Augustinasem Voldemarasem (1883–1942), podczas tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów. W protokole zanotowano, że „Marszałek przyjechał z Warszawy specjalnie i tylko po to, by dowiedzieć się, czy między Litwą a Polską panuje pokój czy wojna”³. Rogalski ilustrując tę rozmowę pokazał Marszałka jako pewnego siebie, dominującego męża stanu, prowadzącego rozmowę z przedstawicielem małego, sąsiedniego kraju. Tytuł podkreśla napięcie dyplomatyczne na linii Polska i Litwa, bo oba kraje, po zajęciu przez Polskę w 1920 roku Wilna, nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych⁴. Warto przy tym pamiętać, że dla Piłsudskiego urodzonego w położonym niedaleko Wilna Zułowie (obecnie Zalavas), sprawa litewska miała wymiar nie tylko polityczny, ale także bardzo osobisty. Litwa była dla Marszałka „małą ojczyzną”, miejscem dzieciństwa i młodości, a jednocześnie źródłem wielkiego sentymentu

³ Sierpowski S., *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno w roku 1927*, Poznań 1990, s. 106.

⁴ Ibidem, s. 14–20.

i frustracji. Rogalski skonstrastował postawę silnego, spokojnego i zdecydowanego Marszałka z sytuacją słabszego partnera, budując w ten sposób wizerunek Piłsudskiego jako wytrawnego gracza dyplomatycznego.

Karykatura *Grażynski* (nr inw. Rp.36/9) przedstawia wojewodę śląskiego Michała Grażyńskiego (1890–1965), który pokazany został jako eleganci mężczyzna w garniturze. Uzbrojony w wielką miotłę wojewoda, wymiata „aferzystów” i nieuczciwych interesantów z krajobrazu Górnego Śląska. W tle widoczne są dymiące kominy fabryk i kopalnie – symbole industrialnego serca Polski. Postać Grażyńskiego nie jest przypadkowa. Był on nie tylko lojalnym sanacyjnym administratorem, ale przede wszystkim legionistą i oficerem. Był bliskim współpracownikiem Józefa Piłsudskiego, który nie tylko walczył w Legionach, ale także później w powstaniach śląskich. Ta żołnierska przeszłość i lojalność wobec Marszałka sprawiły, że w 1926 roku Piłsudski osobiście wsparł jego nominację na wojewodę śląskiego⁵. Rogalski podkreślił więc nie tylko rolę Grażyńskiego jako „czyściciela” tego ważnego przemysłowego

regionu, ale też jego status jako człowieka „z obozu Marszałka” – żołnierza, który przeniósł legionowego ducha dyscypliny i walki o polskość na grunt administracji cywilnej. Karykatura jest też hołdem dla sanacyjnej polityki porządkowej i modernizacyjnej na Śląsku. Symbol miotły nawiązuje do kluczowych sloganów sanacji, jakimi było „oczyszczanie” i „uzdrawianie” państwa. Praca pokazuje, co było najważniejsze w pierwszych latach rządów pomajowych: walkę z korupcją, wzmacnianie polskiej administracji na pograniczu oraz budowanie silnego, nowoczesnego zaplecza gospodarczego II Rzeczypospolitej.

Jedynka (nr inw. Rp.36/10) to karykatura odnosząca się do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), czyli organizacji politycznej powołanej w 1927 roku przez najbliższych współpracowników Piłsudskiego. BBWR był blokiem skupiającym ludzi lojalnych wobec Marszałka i sanacji. Jego głównym celem było uzyskanie silnego poparcia społecznego dla rządów pomajowych i osłabienie wpływu tradycyjnych partii (endecji, PSL, socjalistów). W wyborach parlamentarnych w 1928 roku lista BBWR startowała pod numerem 1. Stąd tytułowa „Jedynka”, która w praktyce stała się symbolem dominacji sanacji.

⁵ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 397-403.

Lista BBWR cieszyła się szczególnymi przywilejami propagandowymi, była promowana jako lista „Marszałka”, a głosowanie na nią przedstawiano jako patriotyczny obowiązek. Dlatego na karykaturze Rogalskiego, Józef Piłsudski siedzi nad wodą w mundurze wojskowym, ale z podwiniętymi nogawkami spodni i spokojnie łowi ryby. Czerwona wędką ma kształt wielkiej cyfry „1”, a haczyk na jej końcu również przypomina jedynekę. Rogalski żartobliwie pokazuje, że Piłsudski „łowi” głosy wyborców tak łatwo i naturalnie, jak ryby w stawie. Podwinięte nogawki munduru dodają karykaturze ludowego, swojskiego charakteru, bo w ten sposób Marszałek jest ukazany nie jako odległy dyktator, lecz jako „swój chłop”, który w prosty, wiejski sposób zdobywa poparcie i wrzuca rybki do wiadra z napisem „nowy sejm”. Karykatura łączy w sobie lekki, chłopski humor z ostrą satyrą polityczną, bo z jednej strony sympatycznie pokazuje charyzmę Piłsudskiego, a z drugiej – dyskretnie komentuje monopolistyczne i autorytarne tendencje sanacji. „Łowienie” głosów za pomocą „jedynek” doskonale oddaje mechanizm, w którym BBWR miał być formalnie bezpartyjny, a *de facto* stał się narzędziem koncentracji władzy w rękach Marszałka i jego obozu.

Kończący cały cykl *Portret Józefa Piłsudskiego* (nr inw. Rp.36/11) to prosty, konturowy wizerunek popiersiowy Marszałka w lewym profilu, w wojskowej czapce z orzełkiem. W przeciwieństwie do większości żartobliwych lub agresywnych karykatur w albumie, ta praca ma charakter bardziej godny i niemal monumentalny. Rogalski rezygnuje tu z przesadnej karykaturalności na rzecz syntetycznego, wyrazistego rysunku, który podkreśla szlachetne rysy twarzy, zdecydowane spojrzenie i autorytet przywódcy. Jest to jeden z najbardziej „oficjalnych” wizerunków Piłsudskiego w całym cyklu – przeznaczony nie tyle do rozśmieszania, ile do budowania szacunku i kultu Marszałka jako ojca niepodległości, gdyż karykaturalność wprowadza się tu jedynie do sumiastych wąsów i krzaczastych brwi Piłsudskiego.

Karykatury Zdzisława Czermańskiego często odnoszą się do tych samych wydarzeń i motywów, które pojawiają się u Gustawa Rogalskiego, jednak młodszy z artystów komentuje je w zupełnie inny sposób. Podczas gdy Rogalski – krakowski satyryk o ostrym, ludowym temperamencie – nie unikał brutalnych i bezpośrednich akcentów (jak bat czy szturm na Belweder), to Czermański podchodzi do tematu z większą finezją, elegancją

i intelektualnym dystansem. Jego spojrzenie na Piłsudskiego i sanację jest generalnie znacznie bardziej przychylne i życzliwe. Wynika to z faktu, że Czermański jako legionista i człowiek głęboko związany z mitologią Piłsudskiego, starał się budować wizerunek Marszałka przede wszystkim jako wielkiego, charyzmatycznego wodza i męża stanu, a na dodatek takiego, który ma poczucie humoru, bo elementy ironii czy krytyki są tutaj łagodniejsze. Tam, gdzie Rogalski uderza mocno i dosadnie, Czermański woli subtelną metaforę, inteligentny żart i heroizację – co nadaje jego pracom bardziej wyrafinowany i mniej konfrontacyjny charakter.

Otwierająca tekę „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego” praca pt. *Marszałek J. Piłsudski* (nr inw. Rp.147/1) to portret Marszałka wspartego o szablę, lekko pochylonego do przodu. Czermański uchwycił tu charakterystyczną sylwetkę Piłsudskiego – człowieka gotowego do działania.

Marszałek Piłsudski w ramach konstytucji 17-go marca (nr inw. Rp.147/2) to jedna z najśtywniejszych karykatur z teki. Piłsudski energicznie wychodzi z pustych, wyraźnie za małych ram obrazu, symbolizujących Konstytucję marcową z 1921 roku. Karykatura genialnie komentuje

stosunek Marszałka do prawa. Oto konstytucja, która miała ograniczać władzę, okazała się dla niego za ciasna. Jest to jednocześnie żartobliwa i bardzo ostra metafora autorytarnego zwrotu po zamachu majowym.

Praca *Batory pod Pskowem* (nr inw. Rp.147/3) przedstawia Piłsudskiego w roli króla Stefana Batorego (1533–1586) – jednego z najwybitniejszych władców w historii Rzeczypospolitej. Marszałek, ubrany w zbroję i płaszcz, ukazany jest jako potężny wódz na czele wojsk, prowadzący zwycięską wyprawę na wschód. Kompozycja nawiązuje bezpośrednio do obrazu Jana Matejki (1838–1893) z 1872 roku, przedstawiającego historyczną wyprawę Batorego na Moskwę i oblężenie Pskowa w 1581 roku. Poprzez tę paralelę historyczną Czermański wznosi Piłsudskiego na piedestał wielkiego męża stanu i genialnego stratega. Tak jak Batory przywrócił Rzeczypospolitej świetność militarną i powstrzymał ekspansję Rosji, tak Piłsudski w XX wieku zatrzymał bolszewicką nawałę w 1920 roku i stworzył koncepcję Międzymorza, mającą zabezpieczyć Polskę przed zagrożeniem ze wschodu. Praca jest wyrazem głębokiej heroizacji Marszałka – artysta świadomie buduje mit Piłsudskiego jako kontynuatora najchlubniejszych tradycji

polskiej historii państwowej i militarnej. Postaciami przedstawionymi na tej pracy są od lewej: Marszałek Józef Piłsudski, książę Janusz Radziwiłł (1880–1967), Bolesław Wieniawa-Długoszowski (1881–1942), prof. Szymon Askenazy (1865–1935), gen. Władysław Sikorski (1881–1943), Jan Stecki (1871–1954).

Z kolei karykatura *Marszałek Piłsudski w gronie swych doradców* (nr inw. Rp.147/4) przedstawia siedzącego Piłsudskiego otoczonego lustrami, w których odbija się wyłącznie jego własna postać. To niezwykle celna krytyka autorytarnego stylu rządzenia – Marszałek nie słucha niezależnych doradców, rozmawia właściwie tylko ze sobą. Jest to jedna z najbardziej ironicznych prac w tece, ukazująca niebezpieczeństwo koncentracji władzy w jednych rękach.

Stary i Nowy Rok w Polsce (nr inw. Rp.147/5) to symboliczna scena sylwestrowa. Stary, zmęczony Józef Piłsudski, owinięty w pled siedzi przy stole. Na ścianie wisi zegar wskazujący dokładnie północ. W uchylonych drzwiach pojawia się energiczny, młodszy Piłsudski w mundurze legionowym, wnoszący ze sobą powiew świeżości i siły. Karykatura jest głęboką alegorią odnowy państwa po zamachu majowym. Stary Piłsudski

symbolizuje schyłkowy i nieskuteczny porządek sejmokratyczny lat 1921–1925 – okres rządów koalicyjnych, paraliżu decyzyjnego i ciągłych kryzysów. Natomiast młody, dynamiczny Marszałek wchodzący do pokoju reprezentuje nowy, sanacyjny porządek, czyli silną, zdecydowaną władzę, zdolną do uzdrowienia państwa. Czernański mistrzowsko wykorzystuje motyw zmiany warty – symboliczny „sylwester” Polski. Zegar wybijający północ podkreśla przełomowość tego momentu. Natomiast samo przejście od „starego” do „nowego” wcielenia Piłsudskiego sugeruje, że Marszałek sam w sobie jest siłą, która potrafi odrodzić nie tylko siebie, ale i całe państwo. Praca ma jednocześnie humorystyczny i heroiczny charakter – pokazuje Piłsudskiego jako człowieka, który nie boi się „zastąpić” słabszej wersji samego siebie silniejszą, by ratować Rzeczpospolitą. Ta karykatura to właściwie alegoria sanacyjnego mitu założycielskiego – mitu, w którym zamach majowy przedstawiany jest jako wielki akt narodowego odrodzenia i moralnego oczyszczenia.

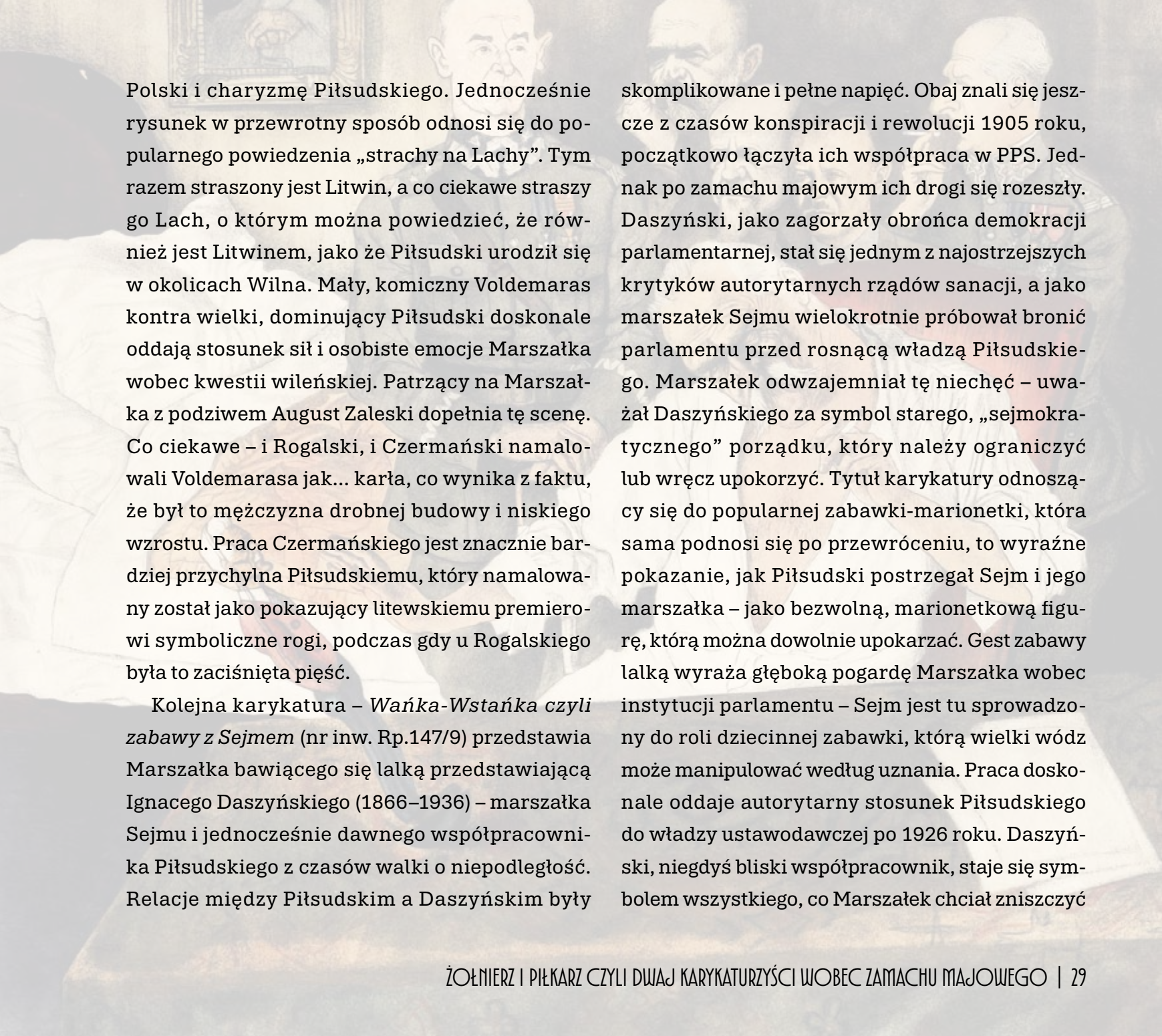
Piłsudski – Girls (nr inw. Rp.147/6). Humorystyczna i nieco złośliwa karykatura znana też pod tytułem *Balet belwederski* przedstawia Piłsudskiego w mundurze, stojącego obok grupy

polityków ubranych i ucharakteryzowanych na rewiowe tancerki, wykonujących układ choreograficzny według wskazań Marszałka. Wśród „tancerek” można rozpoznać najbliższych współpracowników Piłsudskiego, m.in. Walerego Sławka (1879–1939), Aleksandra Prystora (1874–1941), Kazimierza Bartla (1882–1941) czy Ignacego Boernera (1875–1933). Praca jest celną satyrą na dworski charakter sanacyjnego obozu – pokazuje, jak członkowie rządu i najbliższego otoczenia Marszałka stali się całkowicie zależni od jego woli. Zamiast samodzielnych polityków, widzimy posłuszny korpus baletowy, który tańczy tak, jak zagra im „dyrygent” z Belwederu. Mimo żartobliwego charakteru, karykatura trafnie oddaje realia koncentracji władzy w rękach Piłsudskiego i jego najbliższego kręgu.

Szkoła pływania dla ministrów (nr inw. Rp.147/7) to karykatura przedstawiająca Józefa Piłsudskiego w roli surowego instruktora. Praca znana jest również pod tytułem *Marszałek rzuca swoich współpracowników na głębokie wody*. Ten drugi tytuł opiera się na celowej dwuznaczności. W sensie dosłownym odnosi się do rysunku, na którym ministrowie faktycznie zmagają się z żywiołem wody. W sensie metaforycznym obnaża on

jednak brutalną praktykę polityczną Piłsudskiego, który powierzał niedoświadczonym ludziom trudne funkcje państwowe, często zmuszając ich do radzenia sobie bez właściwego przygotowania. Podobno mawiał, że „najlepiej uczy się człowiek pływać, kiedy od razu rzucić go na głęboką wodę”. Autor przedstawia powołanie do rządu nowych ludzi, jako taką właśnie szkołę pływania. Przedstawieni tu politycy sanacyjni w wodzie to Aleksander Prystor i August Zaleski (1883–1972), a obok Marszałka czeka na swoją kolej Walery Sławek (1879–1939), który jako ulubieniec Piłsudskiego ma... koło ratunkowe.

Strachy na Litwę (nr inw. Rp.147/8) to karykaturalnie przedstawiona słynna i omawiana już scena rozgrywająca się nad Jeziołem Lemańskim w Genewie, 9 grudnia 1927 roku, którą narysował również Gustaw Rogalski w karykaturze *Pokój czy wojna*. U Czernańskiego potężny, groźny Józef Piłsudski straszy małego, skulonego i przerażonego premiera Litwy Augustinasa Voldemarasa. Obok stoi polski minister spraw zagranicznych August Zaleski, który z lekkim uśmiechem przygląda się sytuacji. Rogalski pokazywał spotkanie w sposób bardziej zrównoważony i dyplomatyczny, Czernański podkreśla zdecydowaną przewagę



Polski i charyzmę Piłsudskiego. Jednocześnie rysunek w przewrotny sposób odnosi się do popularnego powiedzenia „strachy na Lachy”. Tym razem straszony jest Litwin, a co ciekawe straszy go Lach, o którym można powiedzieć, że również jest Litwinem, jako że Piłsudski urodził się w okolicach Wilna. Mały, komiczny Voldemaras kontra wielki, dominujący Piłsudski doskonale oddają stosunek sił i osobiste emocje Marszałka wobec kwestii wileńskiej. Patrzący na Marszałka z podziwem August Zaleski dopełnia tę scenę. Co ciekawe – i Rogalski, i Czernański namalowali Voldemarasa jak... karła, co wynika z faktu, że był to mężczyzna drobnej budowy i niskiego wzrostu. Praca Czernańskiego jest znacznie bardziej przychylna Piłsudskiemu, który namalowany został jako pokazujący litewskiemu premierowi symboliczne rogi, podczas gdy u Rogalskiego była to zaciśnięta pięść.

Kolejna karykatura – *Wańka-Wstańka czyli zabawy z Sejmem* (nr inw. Rp.147/9) przedstawia Marszałka bawiącego się lalką przedstawiającą Ignacego Daszyńskiego (1866–1936) – marszałka Sejmu i jednocześnie dawnego współpracownika Piłsudskiego z czasów walki o niepodległość. Relacje między Piłsudskim a Daszyńskim były

skomplikowane i pełne napięć. Obaj znali się jeszcze z czasów konspiracji i rewolucji 1905 roku, początkowo łączyła ich współpraca w PPS. Jednak po zamachu majowym ich drogi się rozeszły. Daszyński, jako zagorzały obrońca demokracji parlamentarnej, stał się jednym z najostrzejszych krytyków autorytarnych rządów sanacji, a jako marszałek Sejmu wielokrotnie próbował bronić parlamentu przed rosnącą władzą Piłsudskiego. Marszałek odwzajemniał tę niechęć – uważał Daszyńskiego za symbol starego, „sejmokratycznego” porządku, który należy ograniczyć lub wręcz upokorzyć. Tytuł karykatury odnoszący się do popularnej zabawki-marionetki, która sama podnosi się po przewróceniu, to wyraźne pokazanie, jak Piłsudski postrzegał Sejm i jego marszałka – jako bezwolną, marionetkową figurę, którą można dowolnie upokarzać. Gest zabawy lalką wyraża głęboką pogardę Marszałka wobec instytucji parlamentu – Sejm jest tu sprowadzony do roli dziecinnej zabawki, którą wielki wódz może manipulować według uznania. Praca doskonale oddaje autorytarny stosunek Piłsudskiego do władzy ustawodawczej po 1926 roku. Daszyński, niegdyś bliski współpracownik, staje się symbolem wszystkiego, co Marszałek chciał zniszczyć

w polskim życiu politycznym – wielogodzinnych dyskusji, partyjnych targów i ograniczeń władzy wykonawczej. Czernański, choć często życzliwy wobec Piłsudskiego, w tej karykaturze pokazuje też ciemniejszą stronę jego charakteru – arogancję i lekceważenie instytucji demokratycznych. Co ciekawe, zabawom z Daszyńskim spokojnie przyglądają się inni współpracownicy: Edward Rydz-Śmigły (1886–1951), wspomniani już Walery Sławek i Aleksander Prystor, a także stojący na czele rządu w 1929 roku Kazimierz Świtalski (1886–1962) i pałacy papierosa ukochany adiutant Marszałka Bolesław Wieniawa-Długoszowski (1881–1942).

Z kolei *Powrót taty* (nr inw. Rp.147/10) to karykatura tytułem nawiązująca do ballady Adama Mickiewicza, w której dzieci modlą się przed kapliczką o szczęśliwy powrót ojca. Ich szczerą, ufna modlitwa wzrusza nawet zbójców i prowadzi do szczęśliwego zakończenia – ojciec wraca cały i zdrowy. Czernański, nadając swojej karykaturze ten sam tytuł, w ironiczny sposób komentuje realia polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Oto Józef Piłsudski niemal biegnie peronem wzdłuż wagonów kolejowych, tuż po przyjeździe z Druskiennik, gdzie często jeździł na odpoczynek. Jego przyjazd

zwiastuje nadejście twardych i autorytarnych decyzji. Nie będzie miał dla swoich „dziełek” – „rodzynek w koszyku”. W tamtym okresie, za każdym razem, gdy opozycja parlamentarna w Sejmie rosła w siłę, obóz sanacyjny celowo rozpuszczał plotki o nagłym powrocie Marszałka do Warszawy z „wakacji”, jak długie by one nie były i gdzie by Marszałek nie przebywał. Sama zapowiedź powrotu „Taty”, jak nazywano Piłsudskiego, paraliżowała posłów opozycji i wywoływała popłoch na scenie politycznej. Czernański doskonale uchwycił to na swojej grafice, pokazując przerażone postacie: endeckiego marszałka senatu Wojciecha Trąpczyńskiego (1860–1953), prawicowego publicystę Stanisława Strońskiego (1882–1955) oraz lidera PPS i Centrolewu – Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940).

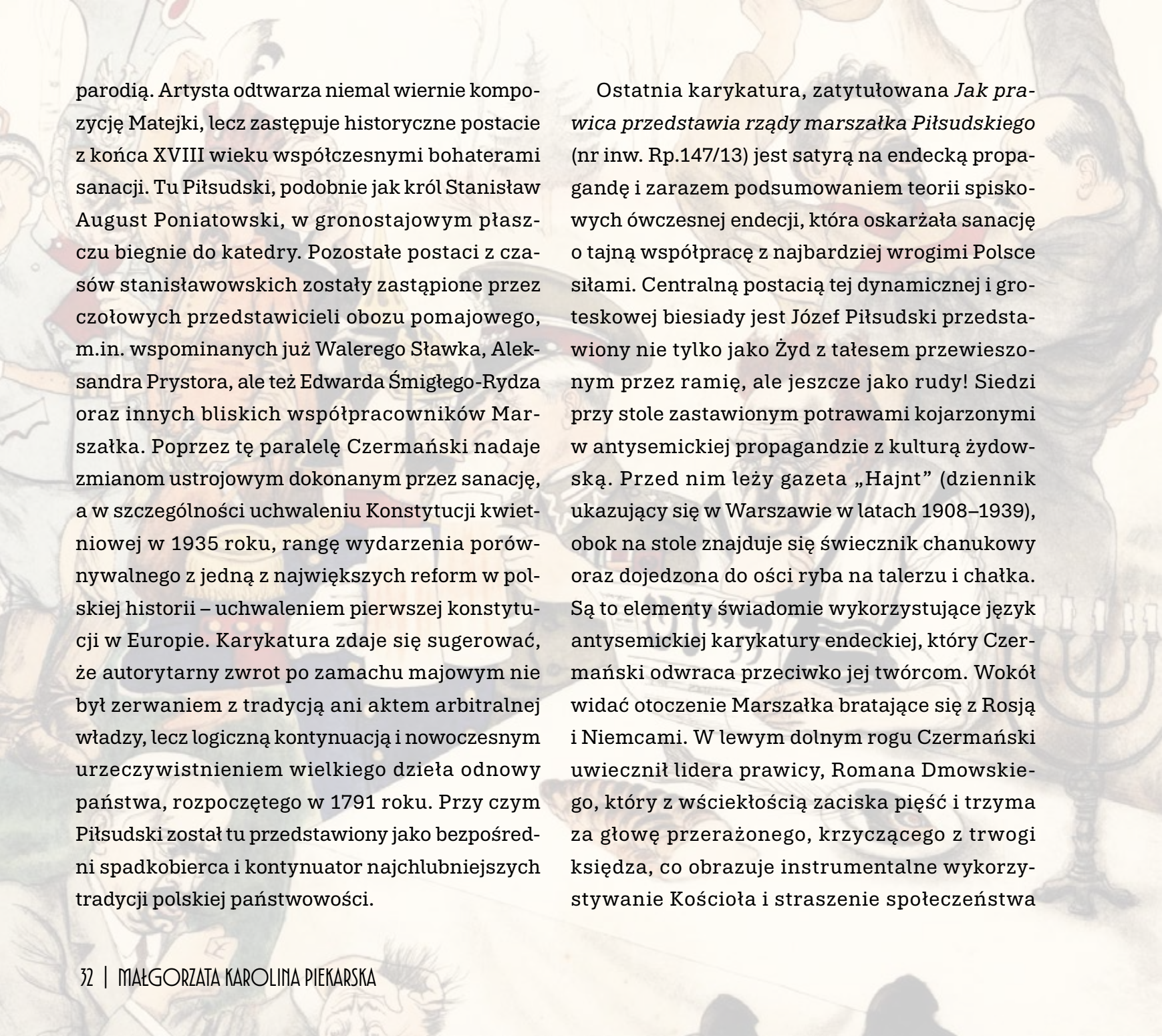
Słówka (nr inw. Rp.147/11) to praca, która przedstawia Józefa Piłsudskiego i Tadeusza Boya-Żeleńskiego (1874–1941) stojących na drabinach. Boy trzyma w rękach swoją słynną książkę *Słówka*, a Marszałek palcem wskazuje konkretne słowo w tekście – „duby”. Jest to jedna z najinteligentniejszych i najbardziej wieloznacznych prac w całej tece. Z jednej strony „duby” stare, ludowe wyrażenie oznaczające brednie, nonsensy, czcze gadanie,

używane nawet przez Mickiewicza w słynnej Balladzie *Romantyczność*, w której „diewczyna duby smalone bredzi, a gawieź wierzy głęboko”. Piłsudski uwielbiał to określenie i często go używał w ostrych, pogardliwych komentarzach politycznych. Z drugiej strony, w kontekście frywolnej, pełnej erotyzmu, satyrycznej i często wulgarnej twórczości Boya, ten gest Marszałka nabiera dwuznacznego, pikantnego charakteru. Widz może się zastanawiać: czy Marszałek naprawdę wskazuje tylko „duby”, czy też z charakterystycznym dla siebie dowcipem szuka słowa „dupa”? Zwłaszcza, że na krzywo wiszącym obrazie widać żeński akt, którego bohaterka leży wypięta pośladkami w kierunku widza. Warto bowiem w tym miejscu pamiętać, że Piłsudski posługiwał się często bardzo swobodnym, a nawet wulgarnym językiem. Znany jest m.in. z publicznego używania słów takich jak „kurwa”, „burdel”, „ prostytutka” czy „konstytuta” – to ostatnie słowo zostało przez niego wymyślone jako określenie Konstytucji marcowej⁶ i miało brzmieć podobnie

⁶ TOP 7 cytatów z Piłsudskiego, czyli brutalizacja polityki w II RP, [w:] Gazeta.pl, 11.11.2010, <https://buzz.gazeta.pl/buzz/7,163510,8645784,top-7-cytatow-z-pilsudskiego-czyli-brutalizacja-polityki-w.html> [dostęp: 22.06.2026].

do „prostytutki”. Marszałek nie był bowiem człowiekiem, który cenzurował swoje wypowiedzi, nawet w oficjalnych sytuacjach. Z kolei Boy-Żeleński był jedną z najbliższych Marszałkowi osób ze świata literatury i publicystyki. Łączyła ich wieloletnia przyjaźń oparta na wspólnym poczuciu humoru, inteligencji i krytycznym stosunku do polskiej rzeczywistości. Boy był zaliczany do kręgu „belwederskiego”, sympatyzował z sanacją i pozostawał w bliskich, koleżeńskich stosunkach z Piłsudskim. Czernański w tej karykaturze pokazuje więc Piłsudskiego nie tylko jako polityka, lecz człowieka o ostrym, często rubasznym dowcipie, który potrafi żartować i nie stroni od wulgarnego języka. Praca podkreśla intelektualną zażyłość obu panów i to wspomniane już ich wspólne poczucie humoru – cechę, która wyróżniała najbliższe otoczenie Marszałka. Bo scenie tej przyglądają się minister August Zaleski oraz gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, z których ten ostatni był bohaterem wielu rubaszných anegdot.

Zmiana Konstytucji (nr inw. Rp.147/12) to karykatura inspirowana kolejnym, słynnym, a namalowanym w 1891 roku obrazem Jana Matejki *Konstytucja 3 Maja*, którego jest bezpośrednią



parodią. Artysta odtwarza niemal wiernie kompozycję Matejki, lecz zastępuje historyczne postacie z końca XVIII wieku współczesnymi bohaterami sanacji. Tu Piłsudski, podobnie jak król Stanisław August Poniatowski, w gronostajowym płaszczu biegnie do katedry. Pozostałe postaci z czasów stanisławowskich zostały zastąpione przez czołowych przedstawicieli obozu pomajowego, m.in. wspominanych już Walerego Sławka, Aleksandra Prystora, ale też Edwarda Śmigłego-Rydza oraz innych bliskich współpracowników Marszałka. Poprzez tę paralelę Czermański nadaje zmianom ustrojowym dokonany przez sanację, a w szczególności uchwaleniu Konstytucji kwietniowej w 1935 roku, rangę wydarzenia porównywalnego z jedną z największych reform w polskiej historii – uchwaleniem pierwszej konstytucji w Europie. Karykatura zdaje się sugerować, że autorytarny zwrot po zamachu majowym nie był zerwaniem z tradycją ani aktem arbitralnej władzy, lecz logiczną kontynuacją i nowoczesnym urzeczywistnieniem wielkiego dzieła odnowy państwa, rozpoczętego w 1791 roku. Przy czym Piłsudski został tu przedstawiony jako bezpośredni spadkobierca i kontynuator najchlubniejszych tradycji polskiej państwowości.

Ostatnia karykatura, zatytułowana *Jak prawica przedstawia rządy marszałka Piłsudskiego* (nr inw. Rp.147/13) jest satyrą na endecką propagandę i zarazem podsumowaniem teorii spiskowych ówczesnej endecji, która oskarżała sanację o tajną współpracę z najbardziej wrogimi Polsce siłami. Centralną postacią tej dynamicznej i groteskowej biesiady jest Józef Piłsudski przedstawiony nie tylko jako Żyd z tałesem przewieszonym przez ramię, ale jeszcze jako rudy! Siedzi przy stole zastawionym potrawami kojarzonymi w antysemickiej propagandzie z kulturą żydowską. Przed nim leży gazeta „Hajnt” (dziennik ukazujący się w Warszawie w latach 1908–1939), obok na stole znajduje się świecznik chanukowy oraz dojedzona do ości ryba na talerzu i chałka. Są to elementy świadomie wykorzystujące język antysemickiej karykatury endeckiej, który Czermański odwraca przeciwko jej twórcom. Wokół widać otoczenie Marszałka bratające się z Rosją i Niemcami. W lewym dolnym rogu Czermański uwiecznił lidera prawicy, Romana Dmowskiego, który z wściekłością zaciska pięść i trzyma za głowę przerażonego, krzyczącego z trwogi księdza, co obrazuje instrumentalne wykorzystywanie Kościoła i straszenie społeczeństwa

„upadkiem moralnym” pod rządami sanacji. Cała kompozycja w prześmiewczy sposób pokazuje absurdalność zarzutów, jakoby Piłsudski był jednocześnie agentem Niemiec, Sowietów, masonów i Żydów.

Sam Józef Piłsudski przyjął tę konkretną karykaturę oraz całą paryską tekę z ogromnym dystansem, rozbawieniem i sympatią, bo przecież słynął z dużego poczucia humoru i żartował właściwie ze wszystkiego i w każdej sytuacji. Słynna była anegdota o tym, jak rozmawiał z rannym legionistą: „Czego krzyczysz... co noga? A tamtemu głowę urwało i nie krzyczy, a ty o takie głupstwo”⁷. Ale lubił też Marszałek żarty na własny temat i cenił twórczość Czernańskiego. Ten z kolei jako były legionista I Brygady, rysował Wodza z głębokim szacunkiem, unikając wulgarności. Jak wspominał sam Czernański w książce *Kolorowi ludzie*, grafiki z tej serii tak bardzo spodobały się Piłsudskiemu, że kazał je oprawić i powiesić na ścianach Belwederu. Zamiast cenzury czy gniewu dyktatora, teka „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach” stała się w środowisku sanacyjnym powodem do dumy, udowadniając, że obóz rządzący potrafi

⁷ <https://polskieradio24.pl/artukul/276224,pilsudski-jakiego-nie-znamy>, audycja z 19.11.2009, [dostęp: 22.06.2026].

z klasą i humorem kpić z politycznych obsesji swoich największych oponentów.

Druga, a zarazem ostatnia teka karykatur Józefa Piłsudskiego, również autorstwa Zdzisława Czernańskiego, została opublikowana już po śmierci Marszałka. Jej tytuł to „Józef Piłsudski w 13 planszach”. Prace są czarno-białe i pokazują Piłsudskiego w różnych sytuacjach, ale przeważnie samotnego.

Szkic portretowy 1935 (nr inw. Rp.146/1) to Piłsudski w mundurze legionowym, z orderem Virtuti Militari na piersi, czyli dostojny wizerunek Marszałka, podkreślający jego charyzmę, determinację i rangę jako twórcy Legionów oraz niepodległego państwa. Praca otwiera cały cykl i pełni funkcję wprowadzającą, nadając heroiczny ton całemu albumowi. To z kolei informuje nas, że nie będzie już tak wesoło, jak w przypadku kolorowej teki paryskiej. Zresztą... jest to bardziej teka wspomnieniowa i nostalgiczna.

Pasjans (nr inw. Rp.146/2) jest przedstawieniem wzorowanym na słynnym zdjęciu wykonanym przez adiutanta Marszałka, czyli kapitana Mieczysława Bohdana Lepeckiego (1897–1969), przedstawiającym Marszałka układającego pasjansa na Maderze. Był to najdłuższy urlop Józefa

Piłsudskiego (od 23 grudnia 1930 do 23 marca 1931 roku), a także najdłuższa jego podróż zagraniczna. Pobyt Marszałka na tej portugalskiej wyspie wiązał się z leczeniem i dlatego trwał prawie trzy miesiące. Warto w tym momencie wspomnieć, że Piłsudski znał wiele pasjansów i nazywał je po swojemu. Na pewno na jego stoliku były obecne: „prześcieradło”, „warkocz Wenery”, „ogonki”, „uziemblina”, „piramidka”, „śmiglina” i „grobowiec Napoleona”. Stawianie pasjansów stanowiło jedną z jego ulubionych rozrywek. Potrzebę dość częstego stawiania pasjansa argumentował mówiąc, że: [podczas gry – M.K.P.]

„swobodnie i bez przeszkód pracuje moja intuicja, kiedy zaś skończy się jej praca, kiedy dojrzały we mnie pewne postanowienia, kiedy przychodzi pora do myślenia nad wykonaniem, nad techniką, nad szczegółami – wówczas rzucam karty i powołuję do właściwej dla nich pracy świadome funkcje mojego intelektu. (...) nieraz zdobywałem się na czyn, przed którym cofnąłby się niejeden, między innymi i dlatego, że z góry miałem pewność lub prawie pewność powodzenia”.

Rysując Piłsudskiego przy tej ulubionej rozrywce, Czernański zrezygnował z patosu na rzecz psychologicznej głębi, ukazując przywódcę jako człowieka refleksyjnego, co nadało rysunkowi wyjątkowego, ludzkiego wymiaru.

Pozostałe rysunki, takie jak *Na Wawelu* (nr inw. Rp.146/3) czy *W okopach* (nr inw. Rp.146/4) przedstawiają Marszałka w sytuacjach z różnych okresów życia, ale za każdym razem refleksyjnego i zamysłonego. Praca pt. *Sulejówek* (nr inw. Rp.146/5) to jedyne przedstawienie w sytuacji domowej, a więc scena rodzinna ukazująca Józefa Piłsudskiego z córkami Jagodą i Wandą w Sulejówku. Karykatura prezentuje Marszałka w roli kochającego ojca, ukazując prywatny, ciepły wymiar jego osobowości i kontrastując z publicznym wizerunkiem wodza.

Z kolei praca zatytułowana *W Paryżu* (nr inw. Rp.146/6) to oficjalny portret Józefa Piłsudskiego w galowym mundurze marszałkowskim, udekorowanym licznymi orderami polskimi i zagranicznymi, podkreślający międzynarodową rangę portretowanego oraz jego status męża stanu, uznawanego na arenie europejskiej.

Rysunek *Z Beliniakami* (nr inw. Rp.146/7) przedstawia rozmowę z ułanami Beliny-Prażmow-

skiego. Karykatura oddaje atmosferę legionowego braterstwa broni oraz charyzmatyczne przywództwo Marszałka, który pozostaje w bliskiej relacji ze swoimi żołnierzami. Z kolei *19 Marca: Laurka* (nr inw. Rp.146/8) to scena ukazująca Józefa Piłsudskiego leżącego w łóżku i czytającego laurkę otrzymaną od stojących obok dzieci. Obie prace pokazują Marszałka jako ciepłego, serdecznego człowieka.

Pozostałe prace: *Pierwszy Marszałek Polski. Rok 1921* (nr inw. Rp.146/9), *Rewia* (nr inw. Rp.146/10), *Studium portretowe. Rok 1928* (nr inw. Rp.146/11), *W Alejach Ujazdowskich. Rok 1934* (nr inw. Rp.146/12) oraz *W Krakowie. Rok 1933* (nr

inw. Rp.146/13) to właściwie studia portretowe z różnych okresów życia człowieka, którego działalność miała ogromny wpływ nie tylko na historię Polski, ale i Europy oraz świata.

Piłsudski, mimo że sam był obiektem ostrej satyry opozycji, pozytywnie odnosił się do karykatur sympatyzujących z nim artystów. I choć szczególnie cenił Czernańskiego, którego karykatury zawiesił na ścianach Belwederu, to również prace Rogalskiego traktował jako element budowania wizerunku człowieka, który jest poważny, ale... ma dystans do siebie. A powszechnie wiadomo, że taki dystans jest niezwykle ważny.



KATALOG





1.
**Gustaw Rogalski (1887–1939),
Wjazd z Oleandrów 1914**



2.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Magdeburg



3.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Na moście



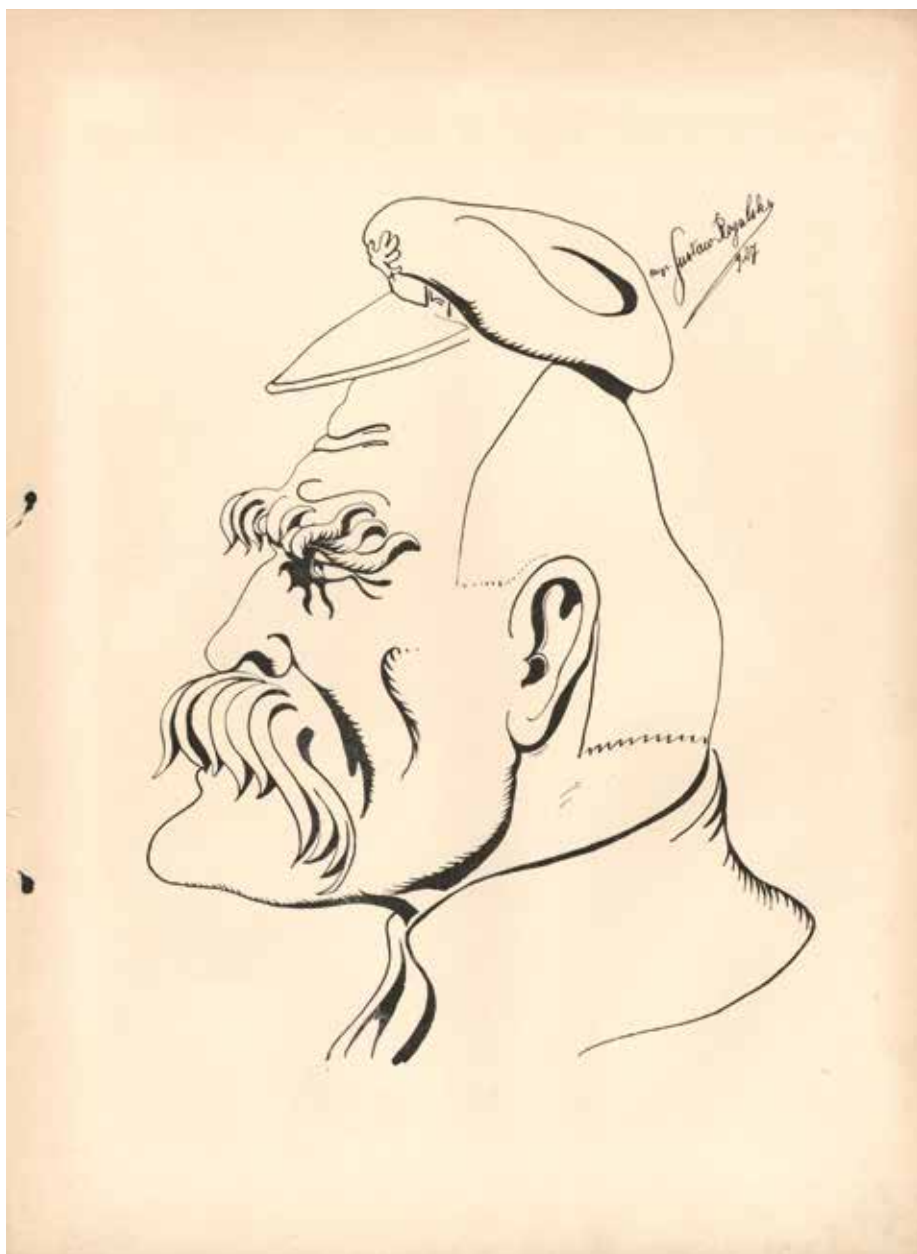
4.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Wincenty Witos



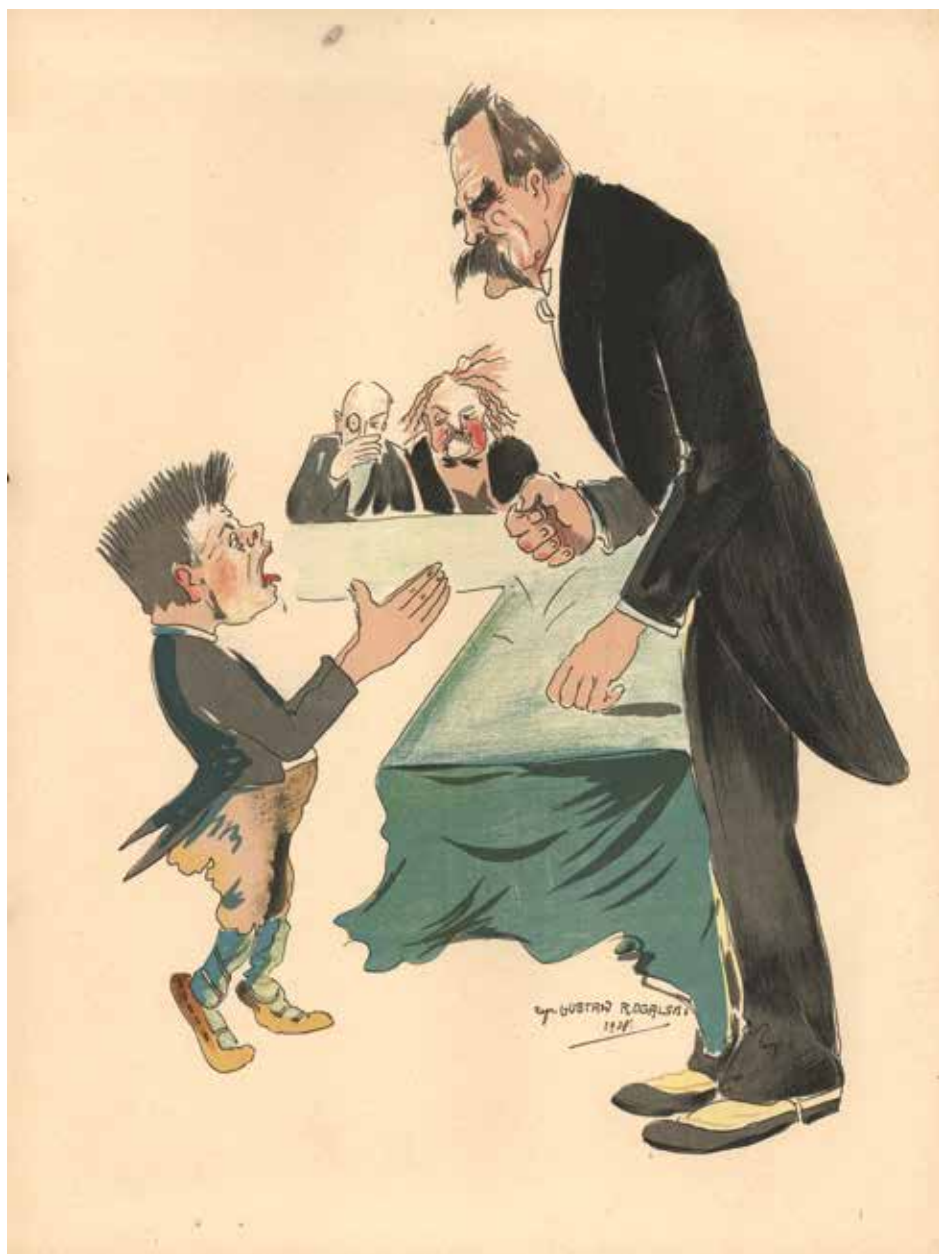
5.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Bat



6.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Reduta Belwederska



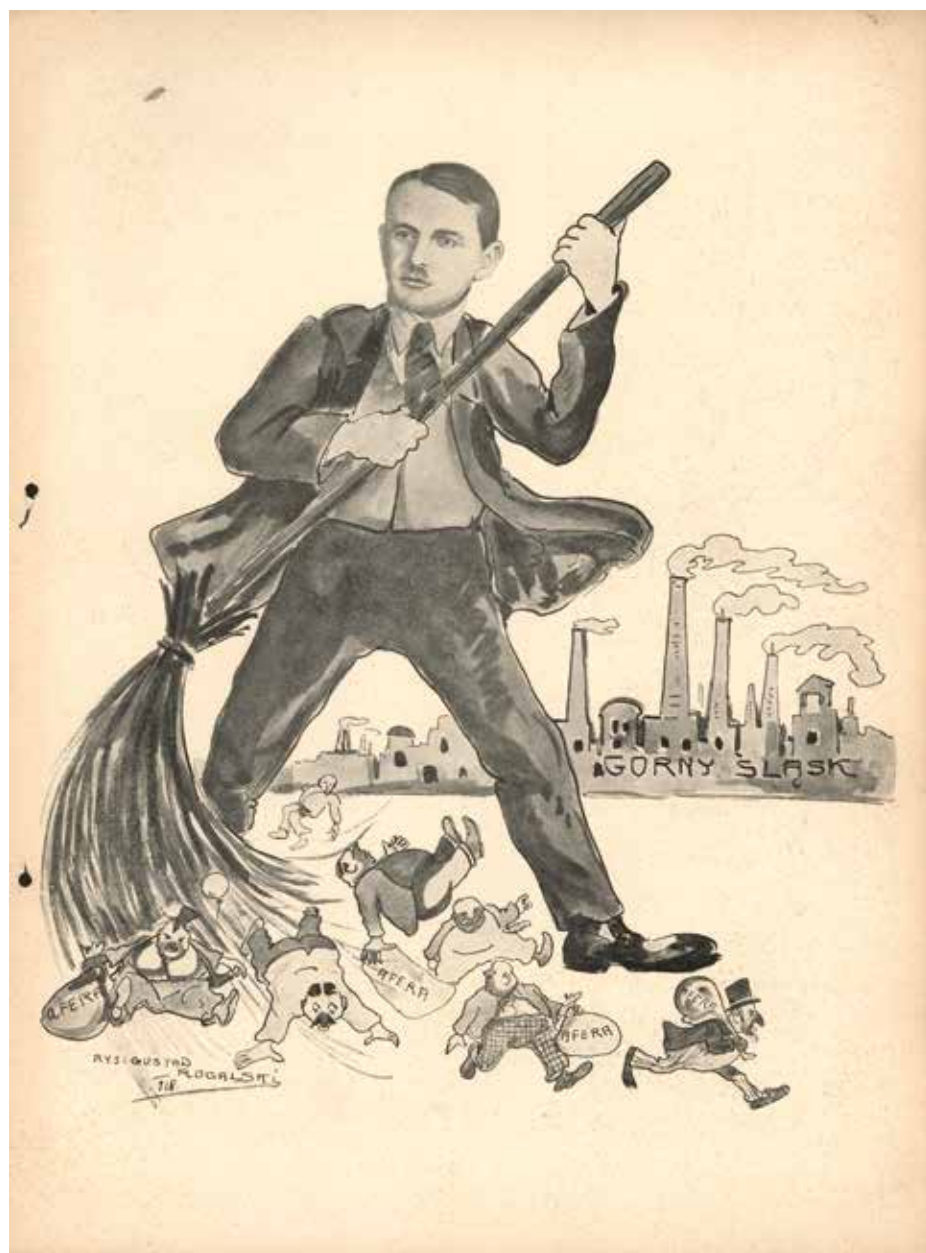
7.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Portret Józefa Piłsudskiego



8.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Pokój czy wojna



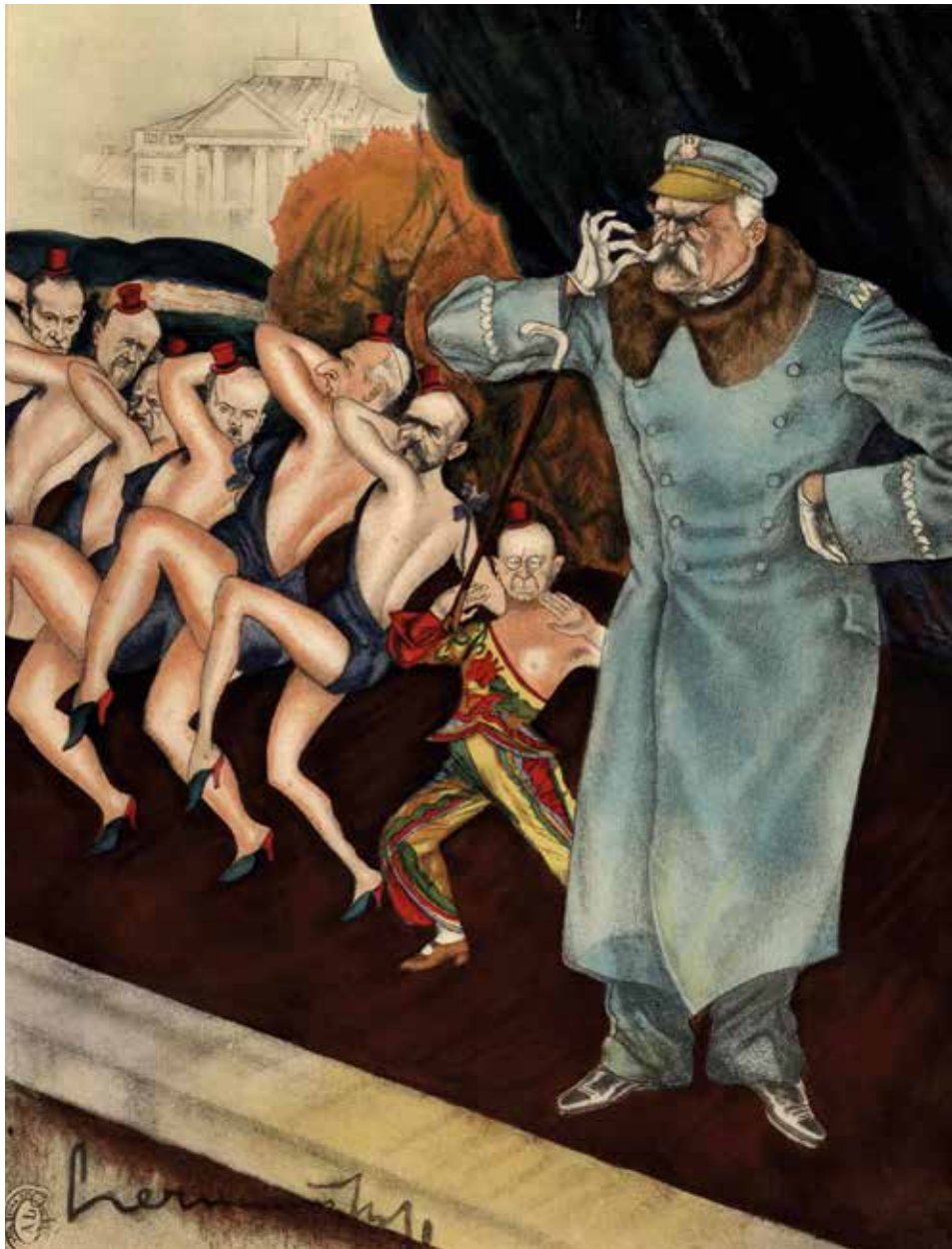
9.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Jedynka



10.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Michał Grażyński



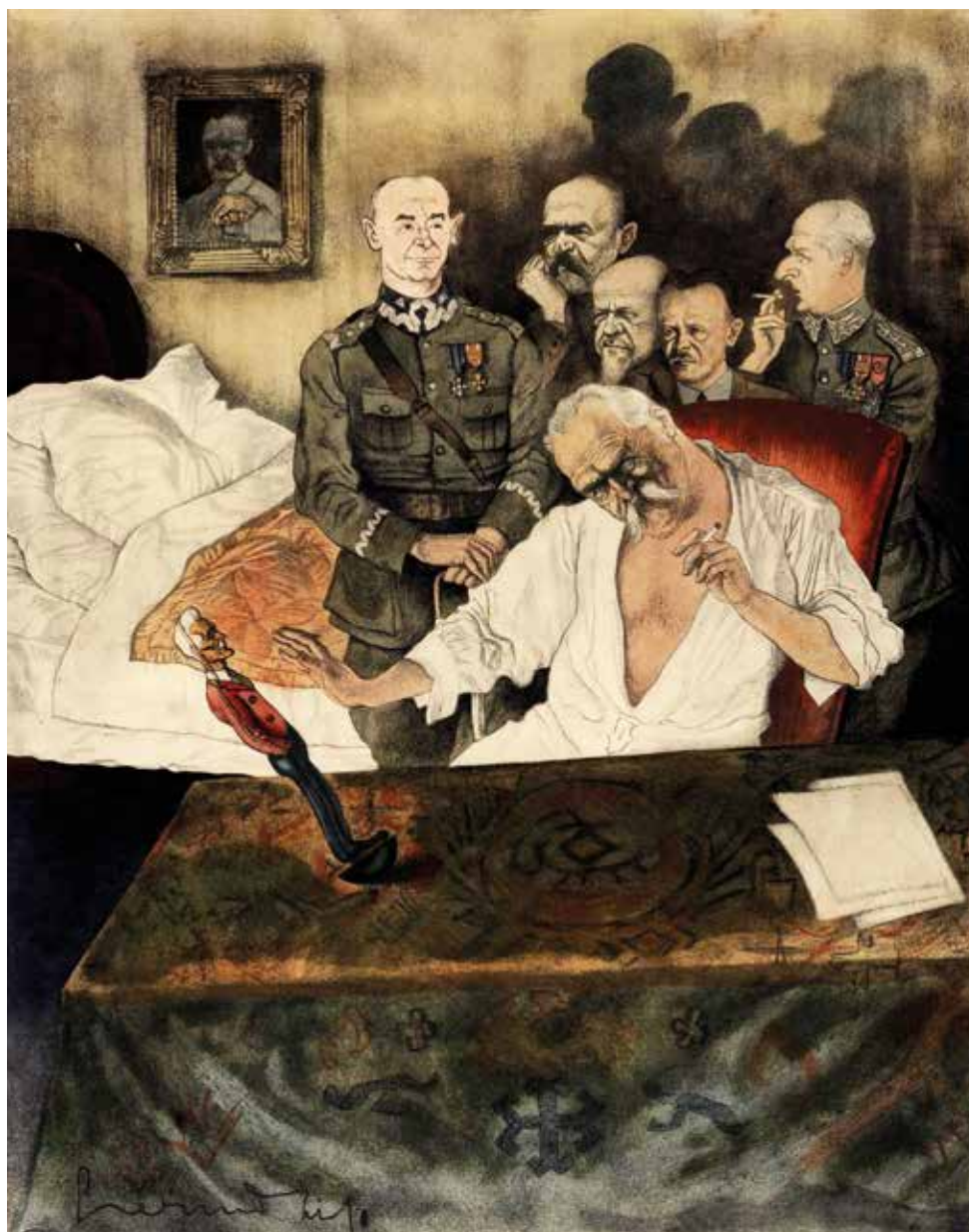
11.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Strachy na Litwę



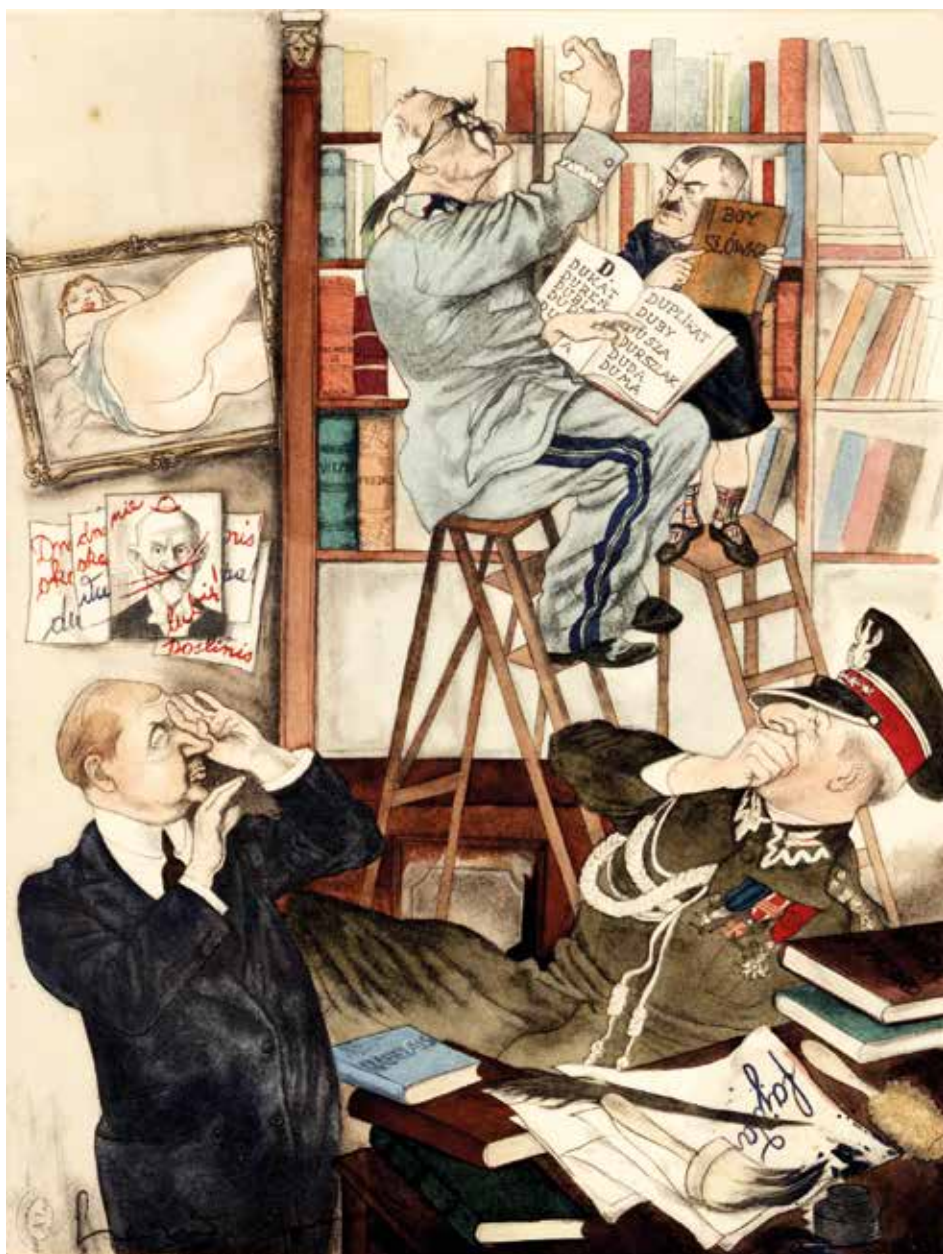
12.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Piłsudski – Girls



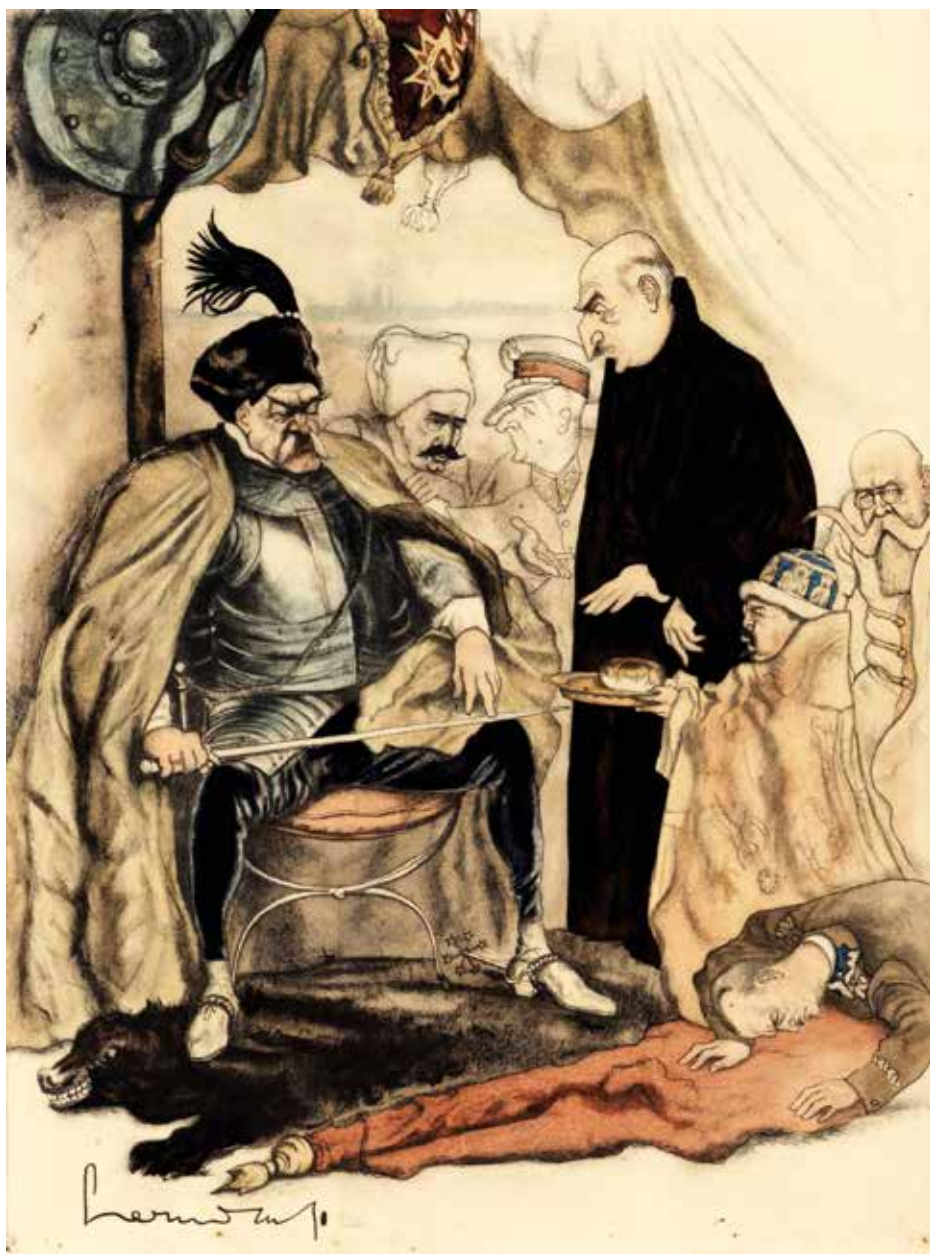
13.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Szkoła pływania dla ministrów



14.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Wańka-Wstańka
czyli zabawy z sejmem



15.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Słówka



16.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Batory pod Pskowem



17.
Gustaw Rogalski (1887–1939),
Powrót taty



18.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Stary i Nowy Rok w Polsce



19.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Marszałek Piłsudski
w gronie swych doradców



20.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
*Jak prawica przedstawia rządy
marszałka Józefa Piłsudskiego*



21.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Marszałek Piłsudski w ramach
konstytucji 17-go marca



22.
Zdzisław Czermański (1900–1970),
Zmiana Konstytucji



23.
Zdzisław Czernański (1900–1970),
Marszałek Józef Piłsudski



24.
Drukarnia „Kadra” w Warszawie,
Cegiełka okienna
z Józefem Piłsudskim



25.

Kazimierz Krzyżanowski (1875–1941),

Józef Piłsudski : Pierwszy Marszałek Polski : Premier Maréchal de Pologne : First Marshal of Poland



26.

Jerzy Sikorski,

Model Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie



A. Dobrowolski

JÓZEF PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski
*1867—†1935

27.

**Aleksander Dobrowolski (1888–1950),
JÓZEF PIŁSUDSKI:**

Pierwszy Marszałek Polski (1867–1935)

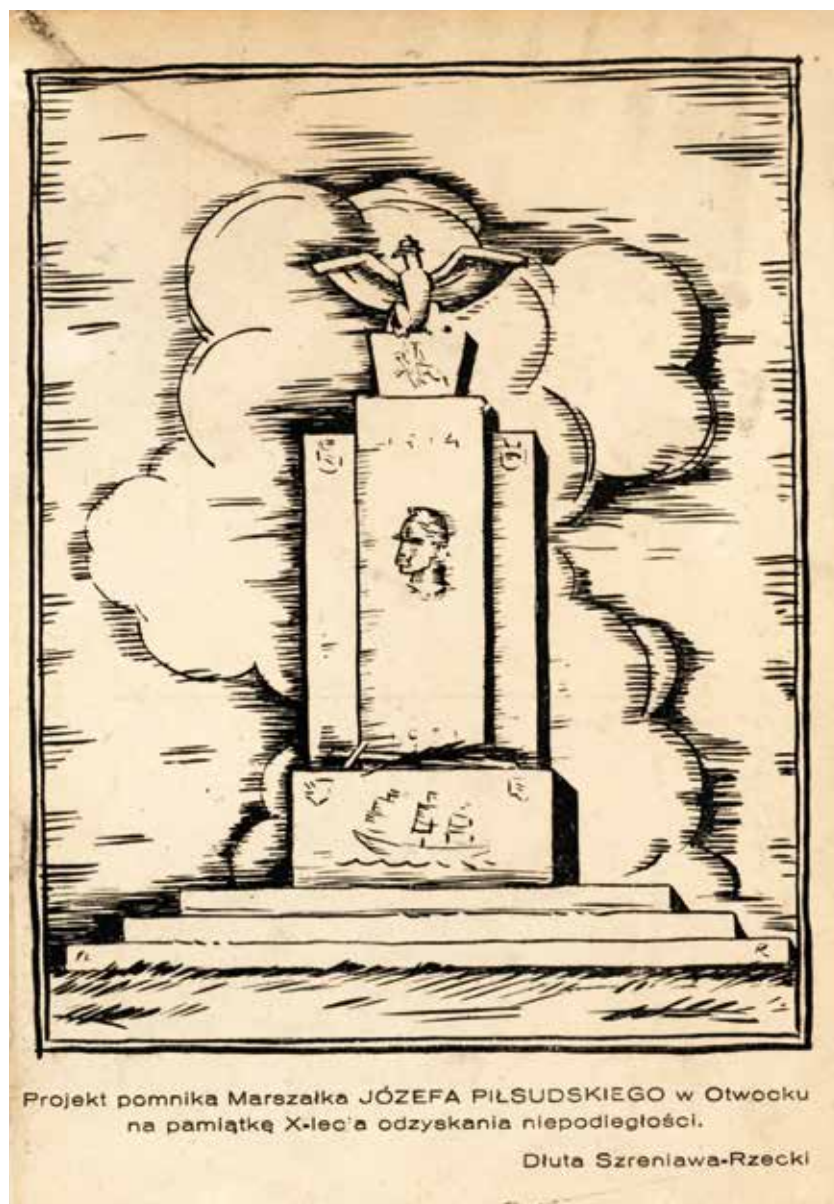


Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

28.
Stanisław Kolowca (1904–1968),
Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski



29.
Kazimierz Sichulski (1879–1942),
KOMENDANT
(karykatura Józefa Piłsudskiego)



Projekt pomnika Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Otwocku
na pamiątkę X-lecia odzyskania niepodległości.

Dłuta Szreniawa-Rzecki

30.
Stanisław Szreniawa-Rzecki (1888–1972),
Projekt pomnika Marszałka
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Otwocku
na pamiątkę X-lecia odzyskania
niepodległości. Dłuta Szreniawa-Rzecki



31.
Stanisław Ostoja-Chrostowski (1897–1947),
Drzeworyt : Trumna Józefa Piłsudskiego
na lawecie, przykryta sztandarem z orłem

Szyfrogram

Telegram

Przebieg Nr **36**

Przyjęto dn. **15 V 1916** godz. **6 min. 42**

Wszystkim władzom
i cywilnym oraz do
wszystkich redakcji
pism

podpis **Marszałek**

Wzrost 180 cm, waga 82 kg, dn. 15 V 1916

Przebieg choroby: *Przebieg choroby: 1. Wzrost 180 cm, waga 82 kg, dn. 15 V 1916*

Wzrost 180 cm, waga 82 kg, dn. 15 V 1916

Przebieg choroby: 1. Wzrost 180 cm, waga 82 kg, dn. 15 V 1916

*i gorących wód. Oddziały po
uproszczeniu zostają wcielone
do szeregów garnizonu
Marszałek Piłsudski nakazuje każdemu
z nas iż spójnij i gorące wstawienie
wojaka.*

*Szef Sztabu Generalnego
Burhardt Bukacki
Generał Górczy*

MIN E17271

32.
Stanisław Burhardt-Bukacki (1890–1942),
Telegram Szefa Sztabu Generalnego
gen. bryg. Stanisława Burhardt-Bukackiego
do wszystkich władz wojskowych i cywilnych
oraz do wszystkich redakcji pism



33.
Roskopf system,
Zegarek Roskopf
z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego



34.
Autor nieznany,
Wazon z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego



35.

Józef Aumiller (1892–1963),
Plakieta „Józef Piłsudski”



36.

Józef Aumiller (1892–1963),

Medal „W dziesiątą rocznicę odrodzenia Polski 1918–1928”



37.
Autor nieznany,
Medalionik z brązu z podobizną Józefa Piłsudskiego na awersie



38.

Tadeusz Breyer (1874–1952),

Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości

Towarzysze! Towarzyszkii!

W poniedziałek, dn. 31-go maja, zbierze się w Warszawie Zgromadzenie Narodowe, by dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniach majowych — rządy znikczemniałej większości zostały złamane.

Ustąpił prezydent Wojciechowski i rząd Witosza, armia uwolniona została od zmory karjerowiczów i intrygantów, padli strach na złodziei grosza publicznego.

Lecz już reakcja podnosi głowę, już organizuje się po doznanej klęsce, sprzedajni dziennikarze zaczynają znowu szerzyć świadomie zamęt, rzucać oszczerstwa na ruch ludowy i jego wodzów, spiskują posiadacze, z wyzysku pracy żyjący, by odmówić odradzającemu się państwu potrzebnych mu środków. Z Wielkopolski uczyniono fortecę reakcji, grożąc cynicznie rozbiem państwa.

Przedewszystkiem jednak odegrać chce się prawica w dniu Zgromadzenia Narodowego. Wyobraża sobie, że przeprowadziwszy swego kandydata, utrzyma nadal obecny Sejm i Senat, przywróci rząd Witosza, złamie Piłsudskiego, na demokracji wyrzuci zemstę, bez oporu i sprzeciwu znowu przy władzy się umocni.

Towarzysze! Bądźcie gotowi gotowi dowieść tym panom, że rachuby ich są mylne. Ich ład i porządek, o którym piszą, to ład i porządek w okradaniu państwa polskiego, to systematyczna akcja w celu obalenia Rzeczypospolitej, to pchanie do nędzy i ruiny szerokich warstw ludności w imię dobrobytu zgrai pasożytów!

Z takim ładem i porządkiem prowadzić będziemy nadal śmiertelną, nieubłaganą walkę.

To, co zostało w dniach boju na ulicach Warszawy obalone, nie może być odbudowane! Znikniętej reduty reakcji wznowić powtórnie nie damy!

Zgromadzenie Narodowe w większości swej składa się z posłów i senatorów, należących do prawicy. Oni doprowadzili Polskę do nędzy i upadku. Dział z cynizmem chcą wolę swą społeczeństwu narzucić, choć wiedzą, że są w powszechnej pogardzie, choć kraj cały z utęsknieniem czeka, by mandaty swe złożyli.

Lud domaga się, by na Prezydenta Rzeczypospolitej został wybrany Józef Piłsudski.

Niech będą pewni, że woli tej nie złamią, że nie pozwolą lud narzucić sobie uchwały wzgardzonych bankrutów.

Walki się nie lękamy! Gdy ją nam w dn. 31 maja wypowiedzą, natychmiast ją przyjmujemy.

P. P. S. wysuwa kandydaturę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest to kandydatura całego ludu polskiego.

Jest to kandydatura, której dobro państwa wymaga!

Robotnicy! Wielkie rozstrzygają się sprawy! Bądźcie gotowi na wezwanie Polskiej Partii Socjalistycznej stanąć do walki, bronić swego sztandaru, bronić swej sprawy! Na Warszawę zwrócone są oczy w tej chwili całego kraju. W Warszawie oczy wszystkich zwrócone są na nas! Niech wiedzą, że jesteśmy gotowi.

NIECH ŻYJE JOZEF PIŁSUDSKI!

NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE P. P. S.!

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

Oddręko w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.

39.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS,
*Towarzysze! Towarzyszkii! W poniedziałek,
dn. 31 maja zbierze się w Warszawie
Zgromadzenie Narodowe, by dokonać wyboru
Prezydenta Rzeczypospolitej*

120
90/16/11/15

OBYWATELE! ŻOŁNIERZE!

Zbrodniczy zamach garści szaleńców z postem Witosem na czele, został udaremiony przez NACZELNEGO WODZA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Przelana krew bratnia spadnie na głowy i sumienia warcholów i garści obałamuconych przez nich żołnierzy, którzy zdarzali do obalenia Konstytucji i uczynienia z Armji narzędzia swej kliki.

Wojsko i kraj z entuzjazmem stanęli po stronie Zwycięskiego Wodza, Zbawcy Ojczyzny Marszałka Józefa Piłsudskiego, w najbliższych chwilach zlikwiduje się garść opornych.

Nie dawajcie posłuchu wrogim podszeptom! Zachowajcie spokój i równowagę, stańcie karnie i posłusznie pod rozkazami Tego, który zbudował Polskę i Armję — oswobodził Ją od wrogów i poprowadzi Was do jasnej i świetlanej przyszłości — na chwałę Państwa i Szczęście Ludu.

Niech żyje Polska!

Niech żyje Armja!

Niech żyje Naczelny Wódz Józef Piłsudski!

Eng. D. O. E. I.

40.

Autor nieznany,

*Obywatele! Żołnierze! Zbrodniczy
zamach garści szaleńców z postem
Witosem na czele został udaremniony
przez NACZELNEGO WODZA
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO*

KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKI. (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

DO LUDU PRACUJĄCEGO POLSKI DO ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I ŻOŁNIERZY TOWARZYSZE!

Gdy 12 maja 1920 r. żołnierze i oficerowie Piłsudskiego ruszyli do walki zbrojnej z rządem Chjeno-Piasta, walka ta znalazła poparcie całego ludu pracującego, bo powszechna była nienawiść do Chjeno-Piasta, do tych rozbestwionych i krwiożerczych wrogów ludu. Masy robotnicze stanęły przeciw rządowi faszystów z wiarą w to, że walka ta nareszcie przyniesie im lepszą dolę.

Partia komunistyczna ani na chwilę nie miała złudzeń co do Piłsudskiego. Nie zatarły się w pamięci naszej rządy Piłsudskiego z r. 1919, 1920, 1921, ówczesne prześladowanie ruchu robotniczego i chłopięcego, jego kapitulacja przed burżuazją. O wybuchu wojny między Piłsudskim a Chjeno-Piastem przewidywaliśmy, nieufność i zniechęcenie tej walki nowym kompromisem między szafarzem Piłsudskiego a skrajną reakcją kapitalistyczno-obszarniczą.

Ale mimo ten na z stosunek do Piłsudskiego, nie wahaliśmy się ani chwili i ruszyliśmy w życie s-ty nasze do walki przeciw rządowi Chjeno-Piasta. Wyzwalaliśmy masy do czynnego udziału w walce, do niesienia pomocy żołnierzom, walczącym z Chjeno-Piastem, do sojuszu robotników, chłopów i żołnierzy w walce z wrogiem ludu. Ogłosiliśmy strach powszechny, uniemożliwiliśmy rozpętać olbrzymi ruch masowy przeciw rządowi Chjeno-Piasta.

I dziś stwierdzamy, że partia spełniła to, co było jej obowiązkiem rewolucyjnym, bo w chwili starcia zbrojnego nie udało się walczyć, trzeba było rzucić wszystkie siły przeciw faszystom, najkrwawszym i najbardziej szkodliwym ludu.

A co zrobił Piłsudski, gdy po dwóch dniach walki odmówił zwycięstwo? W tym samym czasie gdy na wezwanie naszej partii komunistycznej młodzież robotnicza walczyła na frontach, rozpedzono więc komunistyczny, aresztowano kilku robotników za kolosalną odzież komunistycznych nawołujących do walki na śmierć i życie z rządem Chjeno-Piasta.

A jednocześnie władze, przez p. Piłsudskiego ustanowione, nie aresztowały przywódców faszystowskich, chociaż faszystki strzelali z okien do żołnierzy, nie decydowały się na konfabulację gazet faszystowskich, które były piłsudczyków, Strzelca i całą klasę robotniczą. „Faszysta Polski” był kapitulowany bezwarunkowo.

Po zakończeniu walk zbrojnych gdy urzędnicy Piłsudskiego sądzą że można już objąć się bez pomocy robotników, zostaje ogłoszony stan wyjątkowy — przeciw robotnikom.

Chjeno-Piastowie mogą zaiste triumfować. Pobici militarnie, są zwycięscami politycznymi, bo oto daleko się rzecz niesłychana. I nie zdążyły jeszcze umknąć strzaly armatnie, nie zaszła jeszcze krew żołnierzy i robotników na brukach Warszawy, a już ponad setkami zabitych i konających, Piłsudski wyciąga do wrogów ludu rękę pojednania, tworzy wraz z nimi rząd zgody narodowej?

Liczymy się z przywiązaniem uczciwych demokratycznych piłsudczyków do ich wrota, ale ponad tem przywiązaniem do Piłsudskiego stać musi przywiązanie do ludu pracującego, przywiązanie do Polski, zagrożonej w swym bycie przez dotychczasowe rządy burżuazji.

I dlatego pytamy: czy w imię tego szły ofiarne na śmierć masy robotnicze i chłopięce, odziane w żołnierskie mundury, aby im odpowiedziano umiarkowanym pojednaniem z niebezpieczną bandą faszystowską?

Czy taki cel przywołał z dilerkami i robotnikami, gdy podejmowali krwawy wysiłek wojenny — aby miejsce Witosiów, Kierosiów, Wołoszówskich zajęli tacy sami jak i owi wrogowie ludu, ci sami błoniarze, woiewodowie, starostowie?

Dla Piłsudskiego celem wojny domowej było tylko danie naciąki Chjeno-Piastowi, tylko zademonstrowanie swego wpływu na wojsko —

ale czego innego spodziewali się żołnierze, robotnicy i chłopci, którzy rwali się do walki z faszysmem.

Chłopi mogli mieć nadzieję, że Piłsudski ściąganie zaległy podatek majątkowy od magnatów, że pomoże chłopom brać bez wykupu ziemię obszarową, którą zrasają swym potem.

Robotnicy spodziewali się że zwycięstwo wszystkich będzie skutkiem lepszego jutra, że poskromiony będzie wyzysk i ucisk, że uwolnienie robotnicy i chłopci będą wolni a faszysti i złodzieje skarbów państwa zostaną wyrzuceni za kraj.

Żołnierze wierzyli, że oficerami ich będą tylko demokraci — piłsudczycy, że nareszcie przestaną ich bić po pyskach oficerowie — punkowie że będą wreszcie traktowani nie jak niewolnicy lecz jak wolni obywatele.

Teraz przekonują się wszyscy, że krew przelali nadaremno. Zwycięska walka żołnierzy zakończyła się kapitulacją Piłsudskiego, przed kapitalistami i szlachtą. Jak na polimiewisko, w składzie nowego rządu są sągoli ludzie, którzy i dotychczas rządili Polską, którzy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za tę nędzę i ruinę do jakiej dotychczasowe rządy Polskę doprowadziły.

Nadal ma być to samo, co było. Nadal robotnicy będą głodować i harować pod batem wyzysku fabrykanckiego, nadal szerzyć się będzie bezrobocie i nędza straszliwa, nadal cioty represji sypać się będą na masy robotnicze.

Nadal chłopci płacić będą rujnujące podatki, nadal chodzić będą na zarobki po folwarkach pańskich, nadal odejmować sobie będą od ust suchy kęs chleba, nadal nie będą mieli swego kawałka ziemi. A obszarnicy podawemu opływać będą w dostatki, otrzymywać będą pożyczki państwowe, zrzucać z siebie ciężar podatków, podawemu łuczyć się będą krawą — potem formali i wyrobniów, zmuszając ich do ciężkiej pracy za nieduże grosze.

Nadal na t. zw. kresach ludźci będzie terror straszliwy. Nadal trwać tam będzie prześladowanie nieświeżkie, nadal prowadzona będzie polityka wynaradawiania, gwałtu, kmita w stosunku do narodów uciśnionych.

Nadal żołnierze bici będą po pyskach przez dobrze urodzonych oficerów, nadal dostawać będą chleba z piaskiem, śmierdzące mięso, pięciokilowe buty, zawżone sienniki. A złodzieje groza publicznego podawemu rozkradać będą skarb państwa.

Nadal oficerowie legionowi sprzedawcą będą papierosy w ładkach, chodząc nadal głodni i nampół obdarci.

Taki oto jest rezultat zwycięstwa Piłsudskiego.

Robotnicy! Chłopi! Żołnierze!

Piłsudski zwyciężył. Dla Piłsudskiego wojna jest skończona. Piłsudski podaje starym gnębicielom rękę do zgody, powołuje ich do współ rządów.

Ale nie są zaspokojone te szerokie masy robotników, chłopów i żołnierzy, które walczyły pod jego przewodem. Oni są podawemu w niewoli. Dla nich wojna nie jest skończona — dla nich wojna z wrogami ludu nadal prowadzona być musi.

Partia komunistyczna wzywa Was do dalszej niezmordowanej walki o rząd robotników i chłopów, rząd który nie będzie znał chwilejności, rząd, który nie zdradzi, rząd, który da robotnikom wolność, chleba i pracę, da chłopom ziemię obszarową bez wykupu, zerwie z narodami ujarzmionych kajdany niewoli i zbiera cały lud pracujący Polski we wspólnym twórczym wysiłku.

Robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi! Skupiajcie się do dalszej nieprzejednanej walki!

Przez z ugodę

Niech żyje walka z kapitalistami i obszarnikami, z faszysmem i reakcją!

Niech żyje sojusz robotników, chłopów i żołnierzy!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI.

Warszawa, 17 maja 1920 r.



17-354-46

41.

Komunistyczna Partia Polski,

Do robotników, chłopów i żołnierzy!

Masy poparły przewrót majowy Piłsudskiego

ROZKAZ

Naczelnych Władz Rzeczypospolitej

Jako pełniący zastępczo władzę Prezydenta Rzeczypospolitej:

- 1) Zarządzam utrzymanie zawieszenia wszelkich działań nieprzyjasknych wojskowych,
- 2) Zakazuję wznowiania jakichkolwiek działań nieprzyjasknych wojskowych bez mego zezwolenia.
- 3) Pozostawiam Ministrowi Spraw Wojskowych dalsze zarządzenia dla zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Warszawa, dnia 15 maja 1926 r.

(—) Marszałek Sejmu Rataj
(—) Prezes Rady Min. Bartel
(—) Min. Spr. Wojsk. Piłsudski.

DRUK M. S. WILSKA

42.

Władze państwowe,
*Rozkaz Naczelných
Władz Rzeczypospolitej*

KOMUNIKAT

Szefa Sztabu Generalnego

z dnia 16.V.1926 r.

1. SYTUACJA NA GRANICACH.

Na całym pograniczu rosyjskim zupełny spokój.

Na pograniczu niemieckim zauważono na odcinku śląskim ruchy organizacji cywilno - wojskowych.

Na granicy litewskiej skonstatawano ożywioną akcję koncentracyjną i propagandową szaulisów.

2. SYTUACJA WEWNĘTRZNA.

a) wojskowa:

Wszystkie oddziały wojskowe, które w ostatnich dniach zmieniły garnizony, otrzymały rozkaz powrotu do swych miejsc postoju. Zaprowiantowanie i transporty zapewnione.

b) polityczna:

W całym państwie panuje spokój. Życie stolicy wraca na normalne tory. Strajk generalny zakończony. Władze administracyjne, komunalne i instytucje prywatne pracowały wczoraj normalnie. Sytuacja walutowa bez zmiany i nie budzi żadnych obaw.

Warszawa, dnia 16 maja 1926 r.

Szef Sztabu Generalnego
(—) Burhardt-Bukacki
General Brygady.

Druk. M. S. Wojsk.

43.

Szef Sztabu Generalnego,
Komunikat Szefa Sztabu Generalnego
z dnia 16.V.1926 r.

SPIS KARYKATUR I EKSPONATÓW NA WYSTAWIE

1. **Gustaw Rogalski** (1887–1939), *Wyjazd z Oleandrów* 1914, 1924 (powstanie rysunku), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset barwny, karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/2.

Karykatura Józefa Piłsudskiego na koniu. Postać z szablą u pasa, z wyciągniętą przed siebie prawą ręką (ujęcie z profilu). Pod końskim brzuchem widoczny w oddaleniu zarys budynku z kolumnami i tympanonem, z wpisaną datą „1914”. Budowlę flankują dwa drzewa w donicach. Nawiązanie do wymarszu I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów.

Sygnowanie: „Gustaw Rogalski 1924”

2. **Gustaw Rogalski** (1887–1939), *Magdeburg*, 1927 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia

niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset barwny, karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/3.

Karykatura przedstawia Józefa Piłsudskiego w więzieniu magdeburskim, siedzącego wygodnie w fotelu na biegunach i czytającego gazetę (ujęcie z profilu). Na drugim planie strażnik więzienny wnoszący posiłek.

Józef Piłsudski został aresztowany 22 lipca 1917 roku. Po krótkim przetrzymywaniu w kilku więzieniach przewieziono go 22 sierpnia 1917 roku do twierdzy wojskowej w Magdeburgu. Karykatura nawiązuje do warunków zapewnionych Piłsudskiemu w więzieniu, gdzie otrzymał do dyspozycji

sypialnię, pokój dzienny i gościnny oraz możliwość korzystania z ogrodu i codziennej prasy.

Sygnowanie: „rys. Gustaw Rogalski

3. Gustaw Rogalski (1887–1939), *Na moście*, 1926 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset barwny, karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/5.

Karykatura przedstawia Józefa Piłsudskiego rozmawiającego z prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim na moście Poniatowskiego w Warszawie. Jest to nawiązanie do tzw. przewrotu majowego – zbrojnego zamach stanu dokonanego w Polsce przez Józefa Piłsudskiego w dniach 12–15 maja 1926.

Sygnowanie: „Gustaw Rogalski 1926”.

4. Gustaw Rogalski (1887–1939), *Wincenty Witos*, 1924 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”,

1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset barwny, karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/7.

Karykatura przedstawiająca Wincentego Witosa w stroju chłopskim, z koroną na głowie (nawiązanie do chłopskiego pochodzenia Witosy i funkcji premiera, którą pełnił). W oddali chochoł i przygrywający mu skrzypek ludowy. Karykatura jest krytyką rządów Wincentego Witosy. Wykorzystano tu motyw chocholego tańca z dramatu *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego.

Sygnowanie: „Gustaw Rogalski 1924”.

5. Gustaw Rogalski (1887–1939), *Bat*, 1926 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset (monochromatyczna odbitka w kolorze zielonym), karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/4.

Karykatura ukazuje groźną sylwetkę Józefa Piłsudskiego z batem w prawej ręce, *en face*, z głową zwróconą w lewo, w stronę uciekającej postaci. Symboliczne przedstawienie rządów „twardej ręki” Józefa Piłsudskiego.

Sygnowanie: „Gustaw Rogalski 1926”.

6. **Gustaw Rogalski** (1887–1939), *Reduta Belwederska*, 1926 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset (monochromatyczna odbitka w kolorze zielonym), karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/6.

Na pierwszym planie Józef Piłsudski z szablą w dłoni, w geście wskazującym cel natarcia. W głębi widoczne sylwetki prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego (we fraku), trzymającego się kurczowo Belwederu i Prezesa Rady Ministrów Wincentego Witosa (w stroju ludowym), z rękami uniesionymi w geście poddania się. Nawiązanie do przewrotu majowego 1926, w wyniku którego nastąpiło przejście władzy przez obóz sanacyjny.

Legalny rząd Wincentego Witosa podał się do dymisji, a prezydent RP Stanisław Wojciechowski złożył swój urząd.

Sygnowanie: „rys. Gustaw Rogalski 1926”.

7. **Gustaw Rogalski** (1887–1939), *Portret Józefa Piłsudskiego*, 1927 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset (monochromatyczna odbitka w kolorze czarnym), karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/11.

Konturowy portret popiersiowy Józefa Piłsudskiego w czapce z orzełkiem (lewy profil). Z nieznanych powodów praca ta nie została uwzględniona przez wydawnictwo w treści strony tytułowej albumu, gdzie wymieniono tytuły wszystkich prezentowanych grafik.

Sygnowanie: „rys. Gustaw Rogalski 1927”.

8. **Gustaw Rogalski** (1887–1939), *Pokój czy wojna*, 1928 (rysunek), z teki „Album karykatur

Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset barwny, karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/8.

Karykatura nawiązuje do rozmowy polskiego premiera Józefa Piłsudskiego z premierem Litwy Augustinasem Voldemarasem w dniu 9 grudnia 1927 na forum Ligi Narodów w Genewie. W grudniu 1926, w wyniku zamachu stanu na Litwie władzę przejęli zwolennicy polityki proniemieckiej i antypolskiej. Józef Piłsudski zapytał wprost Augustinasa Voldemarasa, czy Litwa chce wojny z Polską czy pokoju. Litewski premier odpowiedział się za pokojem. Józef Piłsudski oficjalnie ogłosił uznanie przez Polskę nienaruszalności terytorialnej sąsiada.

Sygnowanie: „rys. Gustaw Rogalski 1928”.

9. Gustaw Rogalski (1887–1939), *Jedynka*, 1928 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928

(wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset barwny, karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/10.

Karykatura nawiązuje do wyborów 1919 roku. Symbolicznie przedstawia Józefa Piłsudskiego łowiącego członków do nowego Sejmu. Czerwona wędka ma kształt jedynki, podobnie jak haczyk na jej końcu, co jest nawiązaniem do listy wyborczej nr 1. Z prawej strony widoczne jest dziurawe wiadro z napisem „NOWY SEJM”, z którego uciekają ryby.

Sygnowanie: „Gustaw Rogalski 1928”.

10. Gustaw Rogalski (1887–1939), *Michał Grażyński*, 1928 (rysunek), z teki „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, 1928 (wydanie albumu), druk – Zakłady Graficzne Leopolda Nowaka, Królewska Huta (obecnie Chorzów), miejsce powstania – Wydawnictwo Gustawa Rogalskiego w Krakowie, ul. Jagiellońska 9, offset (monochromatyczna odbitka w kolorze szarym), karton, wym. 41 x 30,5 cm, nr inw. Rp.36/9.

Wojewoda Michał Grażyński przedstawiony z miotłą w rękach symbolicznie wymiata aferystów z Górnego Śląska. Michał Grażyński (1890–1965) po przewrocie majowym w 1926 roku został – z poparcia Józefa Piłsudskiego – wojewodą śląskim. Dążył do szybkiego zintegrowania Górnego Śląska z Polską.

Sygnowanie: „rys. Gustaw Rogalski 1928”.

11. Zdzisław Czernański (1900–1970), *Strachy na Litwę*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czernańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/8.

Józef Piłsudski w obecności ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego straszy premiera Litwy Augustinasa Voldemarasa. Karykatura nawiązuje do wydarzeń w Genewie, gdzie w 1927 roku, na forum Ligi Narodów poruszane były sprawy polsko-litewskie, w tym rzekome agresywne zachowania Polski wobec Litwy (patrz: poz. nr 9, nr inw. Rp.36/8).

Sygnowanie: „Czernański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

12. Zdzisław Czernański (1900–1970), *Piłsudski – Girls*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czernańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/6.

Scena kabaretowa, w tle budynek Belwederu, przy kurtynie stoi marszałek Piłsudski w mundurze, na scenie grupa polityków w charakterze tancerzek. Od lewej: Bogusław Miedziński, Aleksander Prystor, Kazimierz Świtalski, Ignacy Matuszewski, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Walery Sławek, Adam Koc. Rysunek z okresu, gdy rządy były w rękach prof. K. Bartla i liberałów popierających marszałka.

Sygnowanie: „Czernański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić

w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

13. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Szkoła pływania dla ministrów*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/7.

Józef Piłsudski przedstawiony jako instruktor pływania. W wodzie widoczne postaci Aleksandra Prystora i Augusta Zaleskiego, na pomoście stoi z kołem ratunkowym Walery Sławek. Czermański nawiązując do aforyzmu wypowiedzianego kiedyś przez J. Piłsudskiego, że „najlepiej uczy się człowiek pływać, kiedy od razu rzucić go na głęboką wodę”, przedstawia jako naukę pływania powołanie do rządu nowych ludzi.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodle-

głości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

14. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Wańka-Wstańka czyli zabawy z sejmem*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/9.

Józef Piłsudski bawi się lalką typu wańka-wstańka, która po przewróceniu sama się podnosi. Zabawka ma twarz Ignacego Daszyńskiego, co jest nawiązaniem do okresu, kiedy był on marszałkiem Sejmu. W tle stoją od lewej: gen. Edward Rydz-Śmigły, Walery Sławek, Aleksander Prystor, Kazimierz Świtalski, gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

15. **Zdzisław Czernański** (1900–1970), *Słówka*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czernańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/11.

Karykatura przedstawia Józefa Piłsudskiego pośród książek, tworzącego nowe leksykony. Na ilustracji od lewej, oprócz marszałka: minister spraw zagranicznych August Zaleski, Tadeusz Boy-Żeleński (jako ten, który pierwszy wprowadził do literatury ulubione wyrażenia marszałka) oraz Bolesław Wieniawa-Długoszowski.

Sygnowanie: „Czernański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

16. **Zdzisław Czernański** (1900–1970), *Batory pod Pskowem*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czernańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L.

Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/3.

Scena nawiązuje do obrazu Jana Matejki *Stefan Batory pod Pskowem*. Józef Piłsudski przyjmuje hołdy jako król Batory na tronie. Obok niego stoją książę Janusz Radziwiłł, gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, prof. Szymon Askenazy, klęczy Stanisław Stroński, za nim Wacław Sieroszewski, pokłony składa gen. Władysław Sikorski. W oryginale błędny podpis – Jan Stecki zamiast Stanisław Stroński, zaś Wacław Sieroszewski został pominięty w opisie.

Sygnowanie: „Czernański 1930”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

17. **Zdzisław Czernański** (1900–1970), *Powrót taty*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czernańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady

Jacommet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/10.

Wagon pociągu z Druskiennik do Warszawy, peronem biegnie rozwścieczony marszałek Józef Piłsudski, obok przerażeni posłowie Stanisław Stroński i Mieczysław Niedziałkowski oraz marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński. Karykatura nawiązuje prawdopodobnie do Sejmu pod przewodnictwem Macieja Rataja, gdy jednym ze środków zdobywania poparcia sejmowej większości dla rządu było wzbudzanie niepewności co do dalszych losów, z groźbą rozwiązania Sejmu na czele. Stąd też nagłe powroty do Warszawy Józefa Piłsudskiego (często przebywającego wówczas w Druskiennikach) były zwykle zapowiedzią nadchodzących stanowczych decyzji i działań.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

18. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Stary i Nowy Rok w Polsce*, z teki „Marszałek Piłsudski

w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/5.

Nawiązanie do nieustannej aktywności i dominacji politycznej Józefa Piłsudskiego. Siedząca postać marszałka symbolizuje Stary Rok. Wyszający na ścianie zegar wskazuje godzinę 12.00. W uchylonych drzwiach mała sylwetka Piłsudskiego w galowym mundurze zwiastuje nadejście Nowego Roku.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

19. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Marszałek Piłsudski w gronie swych doradców*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet,

reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/4.

Józef Piłsudski przeglądający dokumenty siedzi w fotelu otoczony lustrami. Jego odbicia to tytułowi doradcy marszałka.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

20. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Jak prawica przedstawia rządy marszałka Józefa Piłsudskiego*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/13.

Karykatury polityków według tekstów opozycyjnej propagandy, publikowanych na łamach m.in. „Gazety Warszawskiej”. Marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński, krytykujący często działania związane z wojskiem, przedstawiony jako

beliniak, prof. Stanisław Stroński jako konserwatyista w kontuszu, Adolf Nowaczyński jako ksiądz załamujący ręce nad rzekomym uciskiem Kościoła, ksiązę Janusz Radziwiłł przedstawiony jako gnębiciel księży. Bolesław Wieniawa-Długoszowski pije z cesarzem Wilhelmem II, a Kazimierz Bartel brata się z Lwem Trockim. Józef Piłsudski przedstawiony jest jako Żyd okryty tałesem, czytający gazetę w jidysz. Na stole resztki ryby i chałka.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

21. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Marszałek Piłsudski w ramach konstytucji 17-go marca*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/2.

Marszałek Józef Piłsudski w mundurze wychodzi z ciasnych i pustych ram obrazu. Alegoria zbyt małych uprawnień prezydenckich w Konstytucji RP z 17 marca 1921.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

22. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Zmiana Konstytucji*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, karton, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/12.

Karykatura na podstawie obrazu Jana Matejki *Konstytucja 3 Maja 1791 roku*. Osoby widoczne od lewej: Ignacy Mościcki (prezydent RP), Jakub Bojko, prof. Wacław Makowski, gen. Jan Romer, gen. Daniel Konarzewski, Wojciech Stpiczyński, Stanisław Patek, Wacław Sieroszewski, książę Janusz Radziwiłł, August Zaleski, biskup Władysław

Bandurski, prof. Kazimierz Bartel, Aleksander Prystor, Maciej Rataj, Walery Sławek, Mieczysław Niedziałkowski, Andrzej Strug, płk Janusz Jagrym-Maleszewski, Wojciech Trąmpczyński, Władysław Jaroszewicz, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Jan Lechoń.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

23. Zdzisław Czermański (1900–1970), *Marszałek Józef Piłsudski*, z teki „Marszałek Piłsudski w 13 karykaturach Zdzisława Czermańskiego”, 1931, Paryż, druk – Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie, opracowanie graficzne – Zakłady Jacomet, reprodukcja barwna, papier, wym. 39,0 x 30,0 cm, nr inw. Rp.147/1.

Marszałek Józef Piłsudski w płaszczu wojskowym, lewy profil. Postać pochylona, wsparta na szabli.

Sygnowanie: „Czermański”.

Prezentowane w tece karykatury Józefa Piłsudskiego, które marszałek polecił rozwiesić w Belwederze, wydano w 1931 roku w ilości 500 numerowanych egzemplarzy. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada egzemplarz oznaczony numerem 210.

24. Drukarnia „Kadra” w Warszawie, *Cegielka okienna z Józefem Piłsudskim*, 31.03.1931, Warszawa, druk, papier pergaminowy, wym. 18,6 x 17,0 cm, nr inw. E.13242.

25. **Kazimierz Krzyżanowski** (1875–1941), *Józef Piłsudski : Pierwszy Marszałek Polski : Premier Maréchal de Pologne : First Marshal of Poland : Pinx. K. Krzyżanowski*, 1934, Warszawa, Ministerstwo Poczt i Telegrafów, reprodukcja obrazu w formie widokówki, druk barwny, karton, wym. 9,0 x 14,0 cm, nr inw. P.1911.

26. **Jerzy Sikorski**, *Model Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie*, karta pocztowa, 29.06.1935, Kraków, Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, Zakłady Graficzne „Akropol” w Krakowie, druk, stempel, karton, wym. 9,0 x 14,0 cm, nr inw. E.13464.

27. **Aleksander Dobrowolski** (1888–1950), *JÓZEF PIŁSUDSKI : Pierwszy Marszałek Polski* (1867–1935), po 1935, Kraków, grafika, karton, wym. 13,9 x 9,5 cm, nr inw. P.1767.

28. **Stanisław Kolowca** (1904–1968), *Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski*, 1935, Kraków, Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, druk jednobarwny, karton, wym. 14,0 x 9,0 cm, nr inw. P.4429.

29. **Kazimierz Sichulski** (1879–1942), *KOMENDANT* (karykatura Józefa Piłsudskiego), 1930, Kraków, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, druk barwny, karton, wym. 14,7 x 10,4 cm, nr inw. P.2796.

30. **Stanisław Szreniawa-Rzecki** (1888–1972), *Projekt pomnika Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Otwocku na pamiątkę X-lecia odzyskania niepodległości. Dłuta Szreniawa-Rzecki*, 1928, miejsce nieznane, druk czarny, papier, wym. 14,1 x 9,7 cm, nr inw. P.4040.

31. **Stanisław Ostoja-Chrostowski** (1897–1947), *Drzeworyt : Trumna Józefa Piłsudskiego*

na lawecie, przykryta sztandarem z orłem, 1935, Kraków, Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego, Zakłady Wydawnicze „M. Arct”, druk czarny, karton, wym. 15,0 x 11,0 cm, nr inw. P.2680.

32. **Stanisław Burhardt-Bukacki** (1890–1942), *Telegram Szefa Sztabu Generalnego gen. bryg. Stanisława Burhardt-Bukackiego do wszystkich władz wojskowych i cywilnych oraz do wszystkich redakcji pism*, 15.05.1926, Warszawa, druk, rękopis, papier, ołówki, wym. 17,5 x 23,0 cm, nr inw. E.17271.

33. Roskopf system, *Zegarek Roskopf z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego*, 28.07.1930, Szwajcaria, wyrób rzemieślniczy, grawerunek, mosiądz wysokonikłowy, szkło, porcelana, średnica 5 cm, nr inw. E.13161.

34. Autor nieznany, *Wazon z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego*, 1935, Polska, sangwina, szkło, nr inw. E.13248.

35. **Józef Aumiller** (1892–1963), *Plakieta „Józef Piłsudski”*, 1926, Warszawa, Mennica Państwowa, bicie, brąz, wym. 10,0 x 6,0 cm, nr inw. E.14689.

36. **Józef Aumiller** (1892–1963), *Medal „W dziesiątą rocznicę odrodzenia Polski 1918–1928”*, 1928, Warszawa, bicie, brąz, średnica 5,3 cm, nr inw. E.15252.

37. Autor nieznany, *Medalionik z brązu z podobizną Józefa Piłsudskiego na awersie*, 1930, Warszawa, wyrób rzemieślniczy, brąz, średnica 3,5 cm, nr inw. E.15960.

38. **Tadeusz Breyer** (1874–1952), *Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości*, 1928, Warszawa, Mennica Polska S.A., bicie, brąz, mora, średnica 3,5 cm, nr inw. E.16271.

39. Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS, *Towarzysze! Towarzysзки! W poniedziałek, dn. 31 maja zbierze się w Warszawie Zgromadzenie Narodowe, by dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej*, odezwa, maj 1926, Warszawa, druk, papier, wym. 26,5 x 15,0 cm, nr inw. U.234.

40. Autor nieznany, *Obywatele! Żołnierze! Zbrodniczy zamach garści szaleńców z posłem Witosem na czele został udaremniony przez NACZELNEGO WODZA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO*, odezwa

wzywająca naród do konsolidacji i do opowiedzenia się po stronie J. Piłsudskiego, 1926, Warszawa, druk, papier, wym. 23,3 x 15,5 cm, nr inw. U.4767.

41. Komunistyczna Partia Polski, *Do robotników, chłopów i żołnierzy! Masy poparły przewrót majowy Piłsudskiego*, ulotka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski, 1926, Warszawa, druk, papier, wym. 27,5 x 14,8 cm, nr inw. U.993.

42. Władze państwowe, *Rozkaz Naczelných Władz Rzeczypospolitej*, rozkaz wzywający do zawieszenia działań zbrojnych, 15.05.1926, Warszawa, drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych, druk, papier żółty, wym. 15,3 x 11,5 cm, nr inw. U.4932.

43. Szef Sztabu Generalnego, *Komunikat Szefa Sztabu Generalnego z dnia 16.V.1926 r.*, 16.05.1926, Warszawa, drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych, druk, papier, wym. 17,1 x 10,7 cm, nr inw. U.4934.



EKSPOZYCJA











Koordinacja pracy redakcyjnej
i korekta językowa
Janina Tomczyk

Administracja
Dorota Dobrońska

Promocja:
Justyna Wyszynska

ISBN 978-83-68378-45-0

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl

Realizacja poligraficzna
EVENT&DRUK Krzysztof Rogowski